

La Seconde guerre mondiale et la Pologne

1. Obwieszczenie Mobilizacji, 31 VIII 1939
2. Orędzie prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do narodu, 1 IX 1939
3. Uzupełnienie instrukcji Min. Lorda Halifaxa do Ambadora N. Hendersona w sprawie agresji III Rzeszy na Polskę, 1 IX 1939
4. Przemówienie premiera Arthura Nevilla Chamberlaina w Izbie Gmin w związku z wypowiedzeniem wojny Niemcom przez Wielką Brytanię, 3 IX 1939, Londyn
5. Depesza Ministra Spraw Zagranicznych III Rzeszy Joachima Von Ribbentropa do poselstwa niemieckiego w Bukareszcie w sprawie internowania Rządu Polskiego, 12 IX 1939
6. Nota Mołotowa do ambasadora Grzybowski, 17 IX 1939
7. Odpowiedź Grzybowski na notę Mołotowa, 17 IX 1939
8. Ulotka do żołnierzy polskich wydana po 17 IX 1939
9. Depesza Ministra Pełnomocnego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Rzeszy Niemieckiej P. Schmidta do posła niemieckiego w Bukareszcie W. Fabriciusa w sprawie internowania Władz Polskich, 19 IX 1939
10. *Aide-memoire* rządu rumuńskiego do rządu polskiego w sprawie internowania rządu RP, 21 IX 1939
11. Generał Kazimierz Sosnkowski do pułkownika Stefana Grota-Roweckiego. Instrukcja w związku z utworzeniem związku walki zbrojnej, 4 XII 1939
12. Dodatkowy protokół do traktatu radziecko - niemieckiego o granicach i przyjaźni, 28 IX 1939
13. Rozkaz dowódcy Samodzielnej Grupy Operacyjnej "Polesie" gen. bryg. Franciszka Kleeberga, 5 X 1939
14. Instrukcja gen. Władysława Sikorskiego dla kierowników placówek zagranicznych w sprawie zasad polityki i propagandy rządu RP, 10 X 1939
15. Opinia ostatniego premiera przedwojennej polski Felicjana Sławoja-Składkowskiego o przebiegu kampanii wrześniowej i roli odgrywanej wówczas przez prezydenta Ignacego Mościckiego
16. Relacje ambasadora Polskiego we Francji. Łukasiewicza. O pomocy Francji dla walczącej Polski
17. Opinia Winstona Churchilla o pomocy Aliantów dla Polski
18. Notatka szefa NKWD Ławrientija Berii dla Józefa Stalina o przyczynach i przebiegu akcji eksterminacji Polskich Jeńców, 5 III 1940
19. Ambasador Radziecki w Londynie Iwan Majski o okolicznościach podpisania układu z Polską
20. Rozmowa Władysława Sikorskiego, Władysława Andersa i Józefa Stalina na temat przyszłości Armii Polskiej formowanej na terenie ZSRR
21. Przemówienie gen. W. Sikorskiego do kraju po uderzeniu III Rzeszy na ZSRR, 23 VI 1941
22. List Ministra Augusta Zaleskiego skierowany do Premiera Władysława Sikorskiego po podpisaniu układu z ZSRR, 7 VIII 1941
23. Układ Sikorki - Majski, 30 VII 1941
24. Wspomnienia Stanisława Kota o okolicznościach podpisania układu Sikorski-Majski
25. Rozkaz generała Władysława Sikorskiego przekazany generałowi Stefanowi Grotowi-Roweckiemu, określający sposób prowadzenia dalszych działań dywersyjnych przez związek walki zbrojnej, 26 VIII 1941
26. Narodowe Siły Zbrojne, deklaracja 1943
27. Minister Propagandy Niemiec Joseph Goebbels na temat sprawy Katyńskiej Narodowe Siły Zbrojne, deklaracja 1943 i modlitwa
28. Komunikat sztabu głównego gwardii ludowej zamieszczony w "Gwardziście" nr 16, 12 IV 1943
29. Sprawozdanie komisji technicznej PCK o przebiegu prac ekshumacyjnych w Katyniu, VI 1943
30. "O co walczymy ?", deklaracja programowa Polskiej Partii Robotniczej, XI 1943
31. Komunikat radzieckiej komisji specjalnej do zbadania okoliczności mordu Katyńskiego, 24 I 1944
32. Meldunek emisariusza Rządu Londyńskiego "Zycha" [Jana Nowaka-Jeziorańskiego], 29 XII 1943
33. Deklaracja Rady Jedności Narodowej, 15 III 1944
34. Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, 22 VII 1944
35. Raport sytuacyjny komendy głównej AK do naczelnego wodza, 14 VII 1944
36. Pierwsze "Obwieszczenie urzędowe", Lublin, 25 VII 1944
37. Depesza Delegata Rządu, S. Jankowskiego, do premiera Mikołajczyka, 8 VIII 1944
38. Oświadczenie agencji TASS w sprawie powstania Warszawskiego, 13 VIII 1944
39. Rozkaz rozwiązania Armii Krajowej, 19 I 1945

1. Obwieszczenie Mobilizacji, 31 VIII 1939

Dnia 30 sierpnia 1939 roku, Warszawa

Prezydent Rzeczypospolitej zarządził mobilizację powszechną w wykonaniu powyższego w porozumieniu z właściwymi ministrami zarządzam co następuje :

I. Dnie mobilizacji

1-szym dniem mobilizacji jest: czwartek 31 sierpień 1939 r.

Następne dni liczą się kolejno jako 2-gi, 3-ci, 4-ty i t. d. dzień mobilizacji.

II. Powołanie do czynnej służby wojskowej.

A. Powołuję do czynnej służby wojskowej wszystkich tych:

- oficerów rezerwy, pospolitego ruszenia i stanu spoczynku
- podchorążych rezerwy i pospolitego ruszenia
- podoficerów, starszych szeregowców i szeregowców rezerwy oraz pospolitego ruszenia
- podoficerów stanu spoczynku
- zaliczonych do pomocniczej służby wojskowej

Bez względu na wiek, kategorię zdrowia i rodzaj broni (służby), którzy utrzymali białe karty mobilizacyjne bez czerwonego pasa.

B. Powołani wykonują rozkaz podróży podany na stronie 2-giej białej karty mobilizacyjnej, który wskazuje KIEDY, GDZIE i W JAKIEJ FORMACJI WOJSKOWEJ LUB NIEWOJSKOWEJ powołany ma się zameldować, w jaki sposób - pieszo lub koleją - odbyć podróż i co ma zabrać ze sobą.

Powołani, którzy są kierowcami lub właścicielami i kierowcami pojazdów mechanicznych, a w myśl otrzymanych imiennych kart powołania lub ogłoszonego planu poboru mają dostarczyć te pojazdy do komisji poborowych, winni zastosować się do wskazówek podanych w punkcie 3-cim na stronie 3-ciej karty mobilizacyjnej.

C. Powołani, którzy przed rozplakatowaniem niniejszego obwieszczenia lub równocześnie z rozplakatowaniem otrzymali kolorowe karty powołania, winni wykonać rozkaz podróży podany w tych kolorowych kartach powołania.

D. 1) Oficerowie, podchorążowie, podoficerowie, starsi szeregowcy i szeregowcy rezerwy do 40 roku życia włącznie, którzy nie otrzymali kart mobilizacyjnych ani niebieskich zaświadczeń mobilizacyjnych, winni BEZWŁOZNIE zgłosić się w tych komendach rejonów uzupełnień, na terenie których w chwili obwieszczenia mobilizacji się znajdują.

2) Oficerowie, podchorążowie, podoficerowie, starsi szeregowcy i szeregowcy rezerwy, podpolitego ruszenia, stanu spoczynku oraz zaliczeni do pomocniczej służby wojskowej, którzy otrzymali karty mobilizacyjne, a w chwili obwieszczenia mobilizacji z jakichkolwiek powodów ich nie posiadają, winni udać się BEZZWŁOZNIE: -ci, którzy pamiętają do jakiej jednostki otrzymali przydział mobilizacyjny - do tych jednostek, -ci, którzy nie pamiętają, do jakiej jednostki otrzymali przydział mobilizacyjny - do tych komend rejonów uzupełnień, na terenie których w chwili obwieszczenia mobilizacji się znajdują. Udając się w myśl niniejszego punktu D, do jednostek lub komend rejonów uzupełnień wini zabrać ze sobą wszystkie posiadane przez nich dokumenty wojskowe (książeczki stanu służby, książeczki wojskowe), a wraz z nimi posiadania - również legitymacje osobiste. Ponadto ci z pośród nich, którzy w chwili obwieszczenia mobilizacji znajdują się w miejscowościach położonych ponad 20 kilometrów od miejsca stawiennictwa, winni przed wyruszeniem zgłosić się do najbliższego zarządu gminy lub posterunku policji państwowej, gdzie otrzymają zaświadczenie uprawniające do przejazdu koleją.

III. Cofnięcie urlopów.

A. Przebywający na urloпах czasowych:

- oficerowie służby stałej
- podoficerowie służby stałej i nadterminowi
- podoficerowie i szeregowcy odbywający zasadniczą służbę wojskową mają **BEZZWŁOCHNIE** powrócić do swych oddziałów.

B. Podoficerowie i szeregowcy **STALE URLOPOWANI** z powodu skrócenia czasokresu zasadniczej służby wojskowej, którzy posiadają dokumenty urlopowe, a nie otrzymali kart mobilizacyjnych, mają **BEZZWŁOCHNIE** udać się do oddziałów podanych w punkcie II pouczenia dla urlopowanego na dokumencie urlopowym.

C. Podoficerowie i szeregowcy **STALE URLOPOWANI** z powodu czasowej niezdolności do służby wojskowej pozostają w swych miejscach zamieszkania do terminu wyznaczonego w dokumencie urlopowym, a następnie zgłaszają się w terminie i miejscu podanym w punkcie II pouczenia dla urlopowanego na dokumencie urlopowym.

IV. Nie podlegają powołaniu do czynnej służby wojskowej w myśl niniejszego obwieszczenia:

- . wszyscy ci oficerowie, podchorążowie, podoficerowie, starsi szeregowcy i szeregowcy, którzy posiadają:
 - białe karty mobilizacyjne z czerwonym pasem,
 - niebieskie zaświadczenia mobilizacyjne

. wszyscy ci oficerowie rezerwy ponad 40 lat życia, pospolitego ruszenia i stanu spoczynku, podchorążowie, podoficerowie, starsi szeregowcy i szeregowcy pospolitego ruszenia, podoficerowie stanu spoczynku, oraz zaliczeni do pomocniczej służby wojskowej, którzy nie otrzymali wogóle kart mobilizacyjnych

" osoby korzystające z odroczenia odbycia zasadniczej służby wojskowej

Odroczeni pozostają - aż do dalszych zarządzeń - w swych miejscach zamieszkania.

V. Odpowiedzialność za niezgłoszenie się do czynnej służby wojskowej:

Winny niezgłoszenia się do czynnej służby wojskowej w myśl niniejszego obwieszczenia **BĘDZIE UKARANY** według przepisów kodeksu karnego wojskowego, przewidującego - zależnie od kwalifikacji czynu - **KARĘ POZBAWIENIA WOLNOŚCI DO WIĘZIENIA BEZTERMINOWEGO WŁĄCZNIE LUB KARĘ ŚMIERCI.**

Minister Spraw Wojskowych

2. Oędzie prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do narodu, 1 IX 1939

Obywatele Rzeczypospolitej!

Nocy dzisiejszej odwieczny wróg nasz rozpoczął działania zaczepne wobec państwa polskiego, co stwierdzam wobec Boga i historii. W tej chwili dziejowej zwracam się do wszystkich obywateli państwa w głębokim przeświadczeniu, że cały naród w obronie swojej wolności, niepodległości i honoru skupi się dokoła wodza naczelnego i sił zbrojnych, oraz da godną odpowiedź napastnikowi, jak to się już nieraz działo w historii stosunków polsko-niemieckich.

Cały naród polski, pobłogosławiony przez Boga, w walce oswoją świętą i słuszną sprawę, zjednoczony z armią, pójdzie ramię przy ramieniu do boju i pełnego zwycięstwa.

Ignacy Mościcki, prezydent Rzeczypospolitej

3. Uzupelnienie instrukcji Min. Lorda Halifaxa do Ambasadora N. Hendersona w sprawie agresji III Rzeszy na Polskę, 1 IX 1939

Z instrukcji Głównego Sekretarza Jego Królewskiej Mości dla Spraw Zagranicznych mam zaszczyt zakomunikować, co następuje:

Wczesnym rankiem dzisiejszego dnia wydał kanclerz niemiecki proklamację do armii niemieckiej; wskazywała ona wyraźnie, że zamierza on zaatakować Polskę. Informacje, jakimi rozporządza rząd Jego Królewskiej Mości w Zjednoczonym Królestwie oraz rząd francuski, wskazują, że wojska niemieckie przekroczyły granicę polską i że atak przeciwko miastom polskim trwa. W tego rodzaju okolicznościach wydaje się rządowi Zjednoczonego Królestwa i Francji, że rząd niemiecki stworzył przez swoje działanie (agresywny akt przemocy przeciwko Polsce, zagrażający jej niepodległości) warunki, które wymagają wykonania zobowiązań rządu Zjednoczonego Królestwa i Francji wobec Polski w sprawie przyścia jej z pomocą. W związku z tym mam zaszczyt poinformować Waszą Ekszelencję, że rząd Jego Królewskiej Mości w Zjednoczonym Królestwie spełni bez wahania swoje zobowiązania wobec Polski, jeżeli nie otrzyma zadowalających zapewnień, że rząd niemiecki wstrzyma wszelkie agresywne działania przeciwko Polsce i okaże się gotowym do natychmiastowego wycofania swych wojsk z polskiego terytorium.

Źródło: Sprawa polska w czasie drugiej wojny światowej na arenie międzynarodowej. Zbiór dokumentów, Warszawa 1965, s. 57-58.

4. Przemówienie premiera Arthura Neville Chamberlaina w Izbie Gmin w związku z wypowiedzeniem wojny Niemcom przez Wielką Brytanię, 3 IX 1939, Londyn

Gdy poprzedniego wieczoru przemawiałem w Izbie, nie mogłem wiedzieć, że pewna część Izby żywi wątpliwości i pewne obawy, czy w rządzie Jego Królewskiej Mości nie zapanowała słabość, chwiejność i wahania. Nie czynię z tego zarzutu, muszę bowiem stwierdzić, że gdybym znajdował się w sytuacji czcigodnych członków Izby, nie siedzących na tej ławie i nie posiadających tych wszystkich informacji, które mamy, odczuwałbym pewnie to samo. Oświadczenie, które mam złożyć dzisiaj rano, wykaże, że wątpliwości te pozbawiane były wszelkich podstaw. Wczoraj przez cały dzień prowadziliśmy narady z rządem francuskim i uznaliśmy, że wznagające się działania niemieckie przeciwko Polsce nie pozwalają na zwłokę w zajęciu jasnego stanowiska. Zgodnie z tym zdecydowaliśmy posłać naszemu ambasadorowi w Berlinie instrukcje przekazania o godzinie 9.00 rano niemieckiemu ministrowi spraw zagranicznych noty następującej treści:

"Panie, W dniu 1 września miałem zaszczyt zawiadomi Pana, na polecenie głównego sekretarza stanu dla spraw zagranicznych Jego Królewskiej Mości, że jeżeli rząd niemiecki nie jest gotów udzielić rządowi Jego Królewskiej Mości w Zjednoczonym Królestwie zadowalających zapewnień, że rząd niemiecki zaprzestął wszelkich agresywnych działań przeciwko Polsce i że jest gotów niezwłocznie wycofać swe wojska z terytorium Polski, rząd Jego Królewskiej Mości w Zjednoczonym Królestwie wypełni bez zwłoki swe zobowiązania wobec Polski. Mimo, że od przekazania powyższych słów upłynęło ponad 24 godziny, nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi, zaś atak niemiecki na Polskę jest kontynuowany, a nawet wzmagają się. W związku z tym mam zaszczyt poinformować Pana, że jeżeli do godziny 11.00 przed południem, brytyjskiego czasu letniego, dnia dzisiejszego, tj. 3 września, nie zostaną dane przez rząd niemiecki i doręczone rządowi Jego Królewskiej Mości w Londynie zadowalające zapewnienia w powyższej sprawie, od tej godziny nasze dwa kraje będą się znajdowały w stanie wojny."

To była ostatnia nota. Nie otrzymaliśmy w wyznaczonym czasie żadnego zobowiązania, a zatem, konsekwentnie, nasz kraj jest w stanie wojny z Niemcami. Mogę poinformować Izbę, że zgodnie z porozumieniem między rządami brytyjskim i francuskim, ambasador Francji w Berlinie podejmuje w tej chwili podobne demarche, również z dokładnym określeniem terminu. Izba została już powiadomiona o naszych planach. Jak niedawno powiedziałem, jesteśmy gotowi.

Dzień dzisiejszy jest dla nas wszystkich dniem smutnym, dla nikogo jednak nie jest bardziej smutny niż dla mnie. Wszystko, dla czego pracowałem, wszystko, w czym pokładałem nadzieję, wszystko, w co wierzyłem w ciągu lat mojej działalności publicznej, rozpadło się w gruzy. Pozostała mi jeszcze tylko jedna rzecz do zrobienia: przeznaczyć wszystkie siły na to, aby jak najszybciej zwyciężyła sprawa, dla której tak dużo musimy poświęcić. Nie mogę powiedzieć, jaki mógłby być mój w tym udział; ufam, że doczekam dnia, w którym hitleryzm będzie zniszczony, zaś uwolniona Europa- odbudowana.

HISTORIA 1789-1990, Wybór tekstów źródłowych dla szkół średnich, Jerzy Eisler, Melania Sobańska-Bondaruk, Wydawnictwo Naukowe PWN, str. 174-175.

5. Depesza Ministra Spraw Zagranicznych III Rzeszy Joachima Von Ribbentropa do poselstwa niemieckiego w Bukareszcie w sprawie internowania Rządu Polskiego, 12 IX 1939

Wszystkie oznaki tu wskazują, że resztki Polskiej Armii, rządu polskiego oraz Naczelnego Dowództwa Armii Polskiej zamierzają przejść do Rumunii. Oświadczenie złożone Panu przez rumuńskiego ministra spraw zagranicznych odnośnie do proponowanego przez Rumunię traktowania uchodźców polskich nie we wszystkich szczegółach odpowiada wymaganiom, jakie musimy postawić Rumunii w tym względzie w oparciu o rumuńskie zobowiązania w sprawie neutralności. Domagamy się, aby rząd rumuński:

1) nie udzielał azylu w Rumunii rządowi polskiemu i Naczelnemu Dowództwu Armii Polskiej, lecz aby internował w ścisłym odosobnieniu wszystkich członków tych obu grup, którzy mimo to zdołali dotrzeć do terytorium Rumunii;

2) zamknął granicę przy pomocy wojska przed przedostaniem się jakichkolwiek polskich instytucji, cywilnych czy wojskowych;

3) natychmiast rozbroił i internował formacje wojskowe i indywidualnych żołnierzy, którzy przekroczyli granicę;

4) zapobiegł tranzytowym dostawom jakiegokolwiek materiału wojennego do Polski, ponieważ w tych okolicznościach, jak już podkreślano, dostawy tego rodzaju przyniosłyby jednostronne korzyści Polsce, a tym samym nie dałyby się pogodzić z obowiązkiem neutralności. Proszę, aby Pan natychmiast energicznie zażądał, aby tamtejszy rząd podjął wiążące zobowiązania w tym względzie oraz aby Pan niezwłocznie podał telegraficznie wynik.

Źródło: Sprawa polska w czasie drugiej wojny światowej na arenie międzynarodowej. Zbiór dokumentów. Warszawa 1965, s. 76.

6. Nota Mołotowa do ambasadora Grzybowskiego, 17 IX 1939

Nota ministra spraw zagranicznych ZSRR Wiaczesława Mołotowa doręczona ambasadorowi Polski w Moskwie Wacławowi Grzybowskiemu w nocy z 16 na 17 września 1939 r. dotycząca wkroczenia wojsk radzieckich na terytorium Polski *

Wojna polsko-niemiecka ujawniła wewnętrzne bankructwo państwa polskiego.

W ciągu dziesięciu dni operacji wojennych Polska utraciła wszystkie swoje rejony przemysłowe i ośrodki kulturalne. Warszawa przestała istnieć jako stolica Polski. Rząd polski rozpadł się i nie przejawia żadnych oznak życia. Oznacza to, iż państwo polskie i jego rząd faktycznie przestały istnieć. Wskutek tego traktaty zawarte między ZSRR a Polską utraciły swą moc. Pozostawiona sobie samej i pozbawiona kierownictwa, Polska stała się wy godnym polem działania dla wszelkich poczynań i prób zaskoczenia, mogących zagrozić ZSRR. Dlatego też rząd radziecki, który zachowywał dotąd neutralność, nie może pozostać dłużej neutralnym w obliczu tych faktów.

Rząd radziecki nie może również pozostać obojętnym w chwili, gdy bracia tej samej krwi, Ukraińcy i Białorusini, zamieszkujący na terytorium Polski i pozostawieni swemu losowi, znajdują się bez żadnej obrony.

Biorąc pod uwagę tę sytuację, rząd radziecki wydał rozkazy naczelnemu dowództwu Armii Czerwonej, aby jej oddziały przekroczyły granicę i wzięły pod obronę życie i mienie ludności zachodniej Ukrainy i zachodniej Białorusi. Rząd radziecki zamierza jednocześnie podjąć wszelkie wysiłki, aby uwolnić lud polski od nieszczęsnej wojny, w którą wpędzili go nierozsądni przywódcy, i dać mu możliwość egzystencji w warunkach pokojowych.

Podpisano: komisarz ludowy spraw zagranicznych

Wiaczesław Mołotow

7. Odpowiedź Grzybowskiemu na notę Mołotowa, 17 IX 1939

Wiaczesława Mołotowa, Moskwa, 17 IX 1939 r.

Żaden z argumentów użytych w nocie dla usprawiedliwienia uczynienia z układów polsko-radzieckich świstków papieru nie wytrzymuje krytyki. Według moich wiadomości głowa państwa i rząd przebywają na terytorium Polski. Suwerenność państwa istnieje, dopóki żołnierze armii regularnej walczą. To, co nota mówi o sytuacji mniejszości narodowych, jest nonsensem. Wielokrotnie w naszych rozmowach mówił pan o solidarności słowiańskiej. Gdzie się podziała wasza solidarność słowiańska ?

W czasie I wojny światowej terytoria Serbii i Belgii były okupowane, ale nikomu nie przyszło na myśl uważać z tego powodu zobowiązań wobec nich za nieważne. Napoleon wszedł do Moskwy, ale póki istniała armia Kutuzowa uważano, że Rosja również istnieje. Warszawa się broni, państwo polskie istnieje.

8. Ulotka do żołnierzy polskich wydana po 17 IX 1939

DO ŻOŁNIERZY ARMII POLSKIEJ

ŻOŁNIERZE! Znowu, jak i w roku 1914, wasi krwiożercy-obszarnicy i kapitaliści rzucili was do otworu ogniowego drugiej wojny imperialistycznej. Jak i wtedy, rzeką leje się krew robotników i włościan. Tysiące ludzi tracą swe życia na łańcach rzezi krwawej, pozostawiając unieszczęśliwionych żon, dzieci i matek, które utraciły swych chleboborców. CO ICH CZEKA? Głód, nędza, spustoszenie. Śmierć podniosła już nad nimi swą łapę kościstą.

Winowajcy tej rzezi krwawej są to obszarnicy-kapitaliści - mościckie, śmigłe-rydze, radziwiłowie, sapiedzy, sławoj-składkowskie - psy brutalne, które rzuciły naród polski do rzezi krwawej. To oni przez eksploatację niepowstrzymaną, ujarzmienie narodowościowe, wrogość narodowościową doprowadzili naród polski do całkowitego wycieńczenia ekonomicznego i rozgromienia wojskowego.

W jarzmie obszarnika i kapitalisty jęczą robotnicy i włościanie Ukrainy Zachodniej i Białorusi Zachodniej. Oni są pozbawieni swych szkół, literatury, sztuki, prasy. Język ukraiński i białoruski są prześladowane. Ekspedycje karne, sądy polowe, terror biały szaleją po całej Ukrainie Zachodniej i Białorusi Zachodniej.

ŻOŁNIERZE! Niezgoda narodowościowa, wrogość między narodami jest korzystną tylko dla polskich obszarników i burżuazji. Ona dla nich jest niezbędną, żeby ukryć eksploatację robotników i włościan Polaków, dla tego, żeby robotnik i włościanin polski nie widzieli łańcuchów gorzkich, bezprawnego, nieludzkiego życia Ukraińca i Białorusina.

ŻOŁNIERZE! Czy można więcej jeszcze cierpieć okropność obszarniczo-kapitalistycznego jarzma? Czy może spokojnie patrzeć naród wyzwolony Białorusi Sowieckiej na bezprawne, ponure życie robotników i włościan Białorusi Zachodniej?

Naród Białorusi Sowieckiej przy pomocy wielkiego narodu rosyjskiego zbudował radosne, bogate i szczęśliwe życie. Przykład jego jako sztandar rewolucyjny pochodnią nieugaszoną oświeca drogę do wyzwolenia ujarzmionego człowieczeństwa od jarzma kapitalistycznego.

Robotnicy i włościanie Białorusi Zachodniej, wnosząc ten wielki sztandar walki wyzwoleńczej, z radością i nadzieją zwracają swe wzroki do wielkiego kraju socjalistycznego.

Wolny naród białoruski przeciąga swą rękę braterską do robotnika i włościanina Białorusi Zachodniej i na pomoc im posyła swą wielką armię wyzwolenia.

ŻOŁNIERZE! Armia Czerwona nie chce ani przywłaszczenia cudzych terytoriów, ani cudzego dobra. Armia Czerwona - armia wyzwolenia przygnębionych od jarzma kapitalistycznego. Ona niesie szczęście, spokój, wolność ujarzmionemu człowieczeństwu.

ŻOŁNIERZE! Obracajcie swą broń przeciwko obszarnikom i kapitalistom. Nie strzelajcie do swych braci po klasie. Niech z was każdy dopomaga przesunięciu naprzód oddziałów Armii Czerwonej. Walczcie o wyzwolenie od jarzma obszarniczo-kapitalistycznego!

Niech żyje przyjaźń narodów Polski, Białorusi Zachodniej i Ukrainy Zachodniej!

Niech żyje Armia Czerwona - armia wyzwolenia ujarzmionych Dowódca Frontu Białoruskiego

Komandarm 2 rangi M. KOWALOW. Cyt. za: *Biała księga. Dokumenty*, opr. W. Sukiennicki, Paryż 1964, s. 85

9. Depesza Ministra Pełnomocnego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Rzeszy Niemieckiej P. Schmidta do posła niemieckiego w Bukareszcie W. Fabriciusa w sprawie internowania Władz Polskich, 19 IX 1939

Minister Spraw Zagranicznych prosi Pana o poinformowanie rządu rumuńskiego, że z zadowoleniem witamy niedwuznaczny wyraz neutralności rumuńskiej, wyrażonej w internowaniu członków rządu polskiego i zapobieżeniu ich wyjazdowi. Trzeba będzie teraz także, szczególnie mając na względzie formowanie się nowego rządu polskiego - spowodować zsekwestrowanie złota polskiego, akcji, w której Rumunia mogłaby może także współdziałać. Oczekuje się od Pana nieformalnego zasugerowania tego ostatniego, i to bez wymienia Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Źródło: *Polska w polityce międzynarodowej (1939-1945). Zbiór dokumentów*, t. 1, wybór W. T. Kowalski, Warszawa 1989, s. 568.

10. Aide-memoire rządu rumuńskiego do rządu polskiego w sprawie internowania rządu RP, 21 IX 1939

Rząd rumuński gotów jest udzielić gościny na swym terytorium lub przejazdu do kraju neutralnego Prezydentowi Mościckiemu i członkom rządu polskiego, ale nie w ich charakterze oficjalnym (...) celem usunięcia wszelkich nieporozumień i ułatwienia wyjścia z sytuacji przedstawiciele rządu rumuńskiego, którzy byli w Czerniowcach, zaproponowali p. Beckowi, by Prezydent Rzeczypospolitej i członkowie rządu złożyli indywidualne deklaracje, celem stwierdzenia zrzeczenia się wszelkich właściwości konstytucyjnych, politycznych i administracyjnych (...). W tym czasie zaszedł fakt, który wytworzył sytuację, z którą liczyć się musi rząd rumuński. Jeszcze w czasie swego pobytu w Czerniowcach Prezydent Mościcki wydał orędzie do narodu polskiego. Tekst tego orędzia, podpisany przez Jego Ekscelencję P. Mościckiego, został oddany w biurze poczty w Czerniowcach, celem wysłania do Paryża i Londynu (...). Rząd rumuński znalazł się wobec aktu, który sprzeciwiał się jego neutralności. Zgodził się na okazanie gościnności na swym terytorium lub ułatwienie przejazdu do kraju neutralnego uchodźcom politycznym. Niemożliwe zaś było dla niego dopuścić, by na jego terytorium wykonywane były czynności rządu. I to tym bardziej że przez tę czynność rządu wyrażona została publicznie decyzja członków rządu, który schronił się w Rumunii (...). Czyn podobny sprawił, niestety, niemożność rozwiązania problemu przejazdu przez terytorium neutralne. Prawo międzynarodowe - w braku ścisłych tekstów i formalnych precedensów - może być interpretowane jedynie na podstawie ogólnych zasad. Otóż zasadą pojęcia neutralności jest nie popełnić żadnego aktu, który mógłby się przyczynić do faworyzowania jednej ze stron wojujących.

Źródło: *Polska w polityce międzynarodowej (1939-1945). Zbiór dokumentów*, t. 1, wybór W. T. Kowalski, Warszawa 1989, s. 569-571.

11. Dodatkowy protokół do traktatu radziecko - niemieckiego o granicach i przyjaźni, 28 IX 1939

Niżej podpisani pełnomocnicy stwierdzają zgodę Rządu Rzeszy Niemieckiej i Rządu ZSRR na następujące:

Tajny protokół dodatkowy podpisany dnia 23 sierpnia 1939 roku zostaje zmieniony w jego pierwszym punkcie w ten sposób, że obszar państwa litewskiego wchodzi w strefę wpływów Związku Radzieckiego, podczas gdy z drugiej strony województwo lubelskie i część województwa warszawskiego wchodzi w strefę wpływów Rzeszy Niemieckiej.

Z chwilą, gdy Rząd Radziecki poczyni specjalne kroki na terytorium litewskim, celem zrealizowania swych interesów, obecna niemiecko-litewska granica zostanie zreaktyfikowana w ten sposób, że terytorium litewskie, które leży na południe i południowy zachód od linii zaznaczonej na załączonej mapie, przypadnie Niemcom.

Protokół ustala dalej, że obowiązujące umowy gospodarcze między Niemcami i Litwą nie ucierpią z powodu wyżej wymienionych kroków Związku radzieckiego.

Za Rząd rzeszy - J.J. Ribbentrop

Pełn. Rządu ZSRR – Mołotow

12. Generał Kazimierz Sosnkowski do pułkownika Stefana Grota-Roweckiego. Instrukcja w związku z utworzeniem związku walki zbrojnej, 4 XII 1939

INSTRUKCJA dla Obywatela Rakonia

I.

Na podstawie decyzji Rządu na terenach okupowanych Kraju powstaje tajna organizacja wojskowa pod nazwą "Związek Walki Zbrojnej".

Na Komendanta Głównego tej organizacji Szef Rządu i Naczelny Wódz dnia 1 3-go listopada br. desygnował mnie. Działać będę na tym posterunku jako Zastępca Naczelnego Wodza i z jego rozkazu (...).

VIII. AKCJA ZBROJNA I WYSTĄPIENIA DYWERSYJNE

Rząd Polski nie dopuszcza na razie żadnej akcji zbrojnej na terenie Kraju, ponieważ cel polityczny takiej akcji w obecnym okresie przedstawia się niejasno, a po drugie - w obecnym zaczątkowym okresie organizacji akcja zbrojna wypadłaby prawdopodobnie słabo; zasięg jej byłby nikły, obejmując tylko pewne punkty Kraju. Efekt tej akcji najprawdopodobniej nie stałby w żadnym stosunku do represji, jakie akcja podobna musiałaby ściągnąć na Kraj, dając okupantom powód do bezwzględnej eksterminacji Polaków.

Powstrzymajcie się również na razie od wystąpień dywersyjnych i czekajcie na dyrektywy Naczelnego Wodza w tej mierze. Ze swej strony przyslijcie mi swoje wnioski co do możliwości i celowości podobnych wystąpień na Waszym terenie.

Należy cały wysiłek zwrócić na razie przede wszystkim na zmontowanie organizacji i nawiązanie łączności.

Źródło: *Armia Krajowa w dokumentach 1939-1945*, t. 1, przygotował J. Żmigrodzki, Wrocław 1990, s. 10-18.

13. Rozkaz dowódcy Samodzielnej Grupy Operacyjnej "Polesie" gen. bryg. Franciszka Kleeberga, 5 X 1939

SGO "Polesie"

L. dz. 1/5/Op/

Mp., dnia 5 X 1939 roku

Żołnierze!

Z dalekiego Polesia, znad Narwi, z jednostek, które się oparły w Kowlu demoralizacji - zebrałem Was pod swoją komendę, by walczyć do końca.

Chciałem iść najpierw na południe - gdy to się stało niemożliwe - nieść pomoc Warszawie.

Warszawa padła, nim doszliśmy. Mimo to nie straciliśmy nadziei i walczyliśmy dalej, najpierw z bolszewikami, następnie w 5-dniowej bitwie pod Serokomlą z Niemcami.

Wykazaliście hart i odwagę w czasie zwątpień i dochowaliście wierności Ojczyźnie do końca.

Dziś jesteśmy otoczeni, a amunicja i żywność są na wyczerpaniu. Dalsza walka nie rokuje nadziei, a tylko rozleje krew żołnierską, która jeszcze przydać się może.

Przywilejem dowódcy jest brać odpowiedzialność na siebie. Dziś biorę ją w tej najcięższej chwili - każąc zaprzestać dalszej bezcelowej walki, by nie przelewać krwi żołnierskiej nadaremnie. Dziękuję Wam za Wasze męstwo i Waszą karność, wiem, że staniecie, gdy będziecie potrzebni.

Jeszcze Polska nie zginęła!

Powyższy rozkaz przeczytać przed frontem wszystkich oddziałów.

Dowódca SGO "Polesie"
(-) Kleeberg
gen. bryg.

14. Instrukcja gen. Władysława Sikorskiego dla kierowników placówek zagranicznych w sprawie zasad polityki i propagandy rządu RP, 10 X 1939

Rząd Jedności Narodowej nie zamierza obecnie pociągać do odpowiedzialności tych, którzy są sprawcami niebywalej w historii klęski. Ustalając fakty, pozostawia rząd to niesłychanie ciężkie i przykre zadanie Narodowi, który je podejmie we właściwej chwili. Wdawanie się zatem w ocenę tego skomplikowanego zagadnienia i wydawanie publicznych sądów w tym względzie nie jest zadaniem kierowników czy członków placówek. Jest to niemożliwe wobec zagranicy, gdyż podważałoby zaufanie do Polski. Tym bardziej obrona czy usprawiedliwianie błędnej polityki zagranicznej, wewnętrznej, wojskowej czy gospodarczej ostatnich lat, które umożliwiły Niemcom równie gwałtowne zwycięstwo, narażając nieszczęśliwy Kraj na niebywałe cierpienia, jest w rażącej sprzeczności z zamiarami Rządu jako szkodliwe dla państwa. Sprawy te należy pokryć wobec obcych taktownym milczeniem, skierowując cały wysiłek ku przyszłości. Wszelkie odchylenie się od tej obowiązującej wszystkich Polaków dyrektywy uważać będzie Rząd za przestępstwo służbowe, pociągające za sobą odpowiednie następstwa.

Źródło: *Sprawa polska w czasie drugiej wojny światowej na arenie międzynarodowej. Zbiór dokumentów*, Warszawa 1965, s. 110.

15. Opinia ostatniego premiera przedwojennej polski Felicjana Sławoja-Składkowskiego o przebiegu kampanii wrześniowej i roli odgrywanej wówczas przez prezydenta Ignacego Mościckiego

Upřednio już [Mościcki] łączy wszystkie partie i stronnictwa Polski w wysiłku wojennym, mającym swój symboliczny wyraz w uchwaleniu wielkiej pożyczki lotniczej podczas posiedzenia na Zamku, gdzie prezydent Rzeczypospolitej przewodniczy osobiście i gdzie wszystkie stronnictwa dają akces do wspólnej sprawy obrony Polski (...). Nieustępliwość narodu i rządu polskiego, której patronował prezydent Rzeczypospolitej, obudziła wreszcie czujność i sumienie naszych sojuszników (...). Osiągamy więc naszą dyplomacją i bohaterstwem wojsk walczących to, czego nie osiągnęli Czesi: "Nie jesteśmy sami" (...). Wypełniona zostaje wytyczna Józefa Piłsudskiego, by w razie zaatakowania nas dążyć do wywołania konfliktu światowego. Gdy mimo bohaterskiego oporu naszych wojsk techniczna i liczebna przewaga Niemców sprawiła konieczność naszego cofania się na linię rzeki Wisły z Warszawą jako punktem oporu, Prezydent Rzeczypospolitej przenosi się wraz z rządem na Wołyń i zamieszkuje w Ołyce, zamku księcia Janusza Radziwiłła. Dalsze zbliżanie się Niemców od zachodu i północy stwarza konieczność przyjazdu do Kosowa na Pokuciu. Zamierzamy wtedy walczyć aż do odciążającej interwencji sprzymierzonych na przyczółku rumuńskim w oparciu o przeszkody naturalne Stryja i Dniestru, utrzymując poszczególne punkty oporu: Warszawa, Modlin, Hel, Brześć, Lwów. Wkroczenie wojsk sowieckich na całym froncie od Dźwiny do granicy rumuńskiej (...) zmusza Prezydenta Rzeczypospolitej do przekroczenia w nocy 17-go września granicy sprzymierzonej Rumunii (...). Żegnając swój internowany rząd w Rumunii, ustępujący prezydent zaznacza w depeszy: "Rozważając nad minionym czasem, aż do ostatnich naj cięższych przeżyć, stwierdzam i dziś, moi drodzy, że ze wszystkich możliwości, jakie posiadaliśmy w naszych rozstrzygnięciach, wybieraliśmy zawsze najlepsze, to jest te, które zgodne były z godnością i honorem narodu".

Źródło: E Sławoj-Składkowski, *Samotny krzyż na cmentarzu w Versoix*, "Tydzień Polski" z 25 marca 1961, s. 4.

16. Relacje ambasadora Polskiego we Francji. Łukasiewicza. O pomocy Francji dla walczącej Polski

10 września miałem długą rozmowę z premierem Daladier. Powiadomiłem go o bardzo trudnej sytuacji na froncie polskim, na ile mogłem szczegółowo, podkreślając, że powodem większości naszych porażek była przytłaczająca przewaga Niemców w powietrzu i że tylko odsiecz w tym sektorze ze strony sojuszniczej akcji lotniczej miałyby dla nas efektywne znaczenie. Prosiłem go, by użył swego wpływu na francuskie najwyższe dowództwo i skłonił je do podjęcia takiej akcji, która była absolutnie niezbędna dla wspólnego dobra. Premier Daladier słuchał mojej prośby z widocznym zrozumieniem i powiedział, że francuskie siły lotnicze były gotowe już cztery dni temu do rozpoczęcia bombardowania obiektów wojskowych w Niemczech, ale Brytyjczycy odmówili współpracy i dlatego nalot nie mógł być przeprowadzony. Pan Daladier dodał, że armia francuska nie miała sił bombowych wystarczająco silnych do jakiejś poważniejszej niezależnej akcji nad terytorium niemieckim. Właściwie ze względu na powolność francuskich bombowców mogły one latać tylko nocą, co z kolei czyniłoby naloty nieskutecznymi i zbyt ryzykownymi. Na moje pytanie o powody odmowy Brytyjczyków premier Daladier odpowiedział, że w Londynie przywiązywano poważne znaczenie do opinii amerykańskiej. Ze względu na to, że podczas bombardowania obiektów wojskowych nieuniknione były pewne straty wśród ludności cywilnej, Brytyjczycy obawiali się, że akcja sojusznicza mogła w tych warunkach zrazić do siebie amerykańską opinię publiczną i mieć negatywny wpływ na stosunek Stanów Zjednoczonych do aliantów, co było decydujące dla wyników wojny (...). Generał Gamelin zajął najbardziej wykrętne, prawie negatywne stanowisko w sprawie akcji lotniczej, używając wymówki, że francuskie siły lotnicze nie były w stanie podjąć się zbombardowania niemieckich obiektów wojskowych bez udziału Brytyjczyków, którzy mieli w swej dyspozycji przytłaczającą większość sojuszniczych sił bombowych. Z całej rozmowy na temat sił lotniczych było jasne, że generał Gamelin cenił sobie bardzo wysoko pokój i spokój, w którym mógł przeprowadzić mobilizację i koncentrację armii francuskiej, i że nie chciał zakłócić tego spokoju jakąkolwiek inicjatywą, która mogła sprowokować akcję odwetową bombowców niemieckich.

Źródło: *Sprawa polska w czasie drugiej wojny światowej w pamiętnikach*, wybór i komentarz M. Tomala, Warszawa 1990, s. 66-61.

17. Opinia Winstona Churchilla o pomocy Aliantów dla Polski

Po zakończeniu mobilizacji armie obu krajów stanęły beczynnie naprzeciwko siebie wzdłuż granicy. Nie było również ataków powietrznych na Wielką Brytanię, jak i na Francję, z wyjątkiem paru lotów wywiadowczych. Rząd francuski prosił mnie o takie samo postępowanie w stosunku do Niemiec, aby uniknąć represyjnych bombardowań, które by zagrażały przemysłowi Francji, nie zabezpieczonemu przed nalotami powietrznymi. Ograniczyliśmy się więc do rzucenia ulotek, które miały na celu moralne oddziaływanie na Niemców. Ten dziwny sposób prowadzenia wojny powietrznej i lądowej wywołał ogólne zdziwienie. Francja i Wielka Brytania pozostawały beczynne, podczas gdy niemiecka machina wojenna miazdżyła Polskę całym swym ciężarem i ujarzmiła ją. Hitler nie miał naprawdę powodów do niezadowolenia.

Źródło: *Sprawa polska w czasie drugiej wojny światowej w pamiętnikach*, wybór i komentarz M. Tomala, Warszawa 1990, s. 68-69.

18. Notatka szefa NKWD Ławrientija Berii dla Józefa Stalina o przyczynach i przebiegu akcji eksterminacji Polskich Jeńców, 5 III 1940

W obozach NKWD ZSRR dla jeńców wojennych i w więzieniach zachodnich obwodów Ukrainy i Białorusi w chwili obecnej przetrzymywana jest wielka liczba byłych oficerów armii polskiej, byłych pracowników polskiej policji i organów wywiadu, członków polskich nacjonalistycznych k-r [kontrewolucyjnych] partii, członków ujawnionych k-r [kontrewolucyjnych] organizacji powstańczych, zbiegów i in. Wszyscy oni są zawziętymi wrogami władzy sowieckiej, pełnymi nienawiści do ustroju sowieckiego.

Jeńcy wojenni, oficerowie i policjanci przebywający w obozach próbują kontynuować działalność k-r [kontrewolucyjną], prowadzą antysowiecką propagandę. Każdy z nich tylko czeka na oswobodzenie, ażeby mieć możliwość aktywnego włączenia się do walki przeciwko sowieckiej władzy.

Organa NKWD w zachodnich rejonach Ukrainy i Białorusi wykryły szereg k-r [kontrewolucyjnych] powstańczych org[anizacji]. We wszystkich tych organizacjach aktywną rolę odgrywają byli oficerowie byłej armii polskiej, byli policjanci i żandarmi. Wśród zatrzymanych zbiegów i osób, które naruszyły państwowe granice, wykryto także znaczną liczbę osób, członków k-r [kontrewolucyjnych] szpiegowskich i powstańczych organizacji.

W obozach dla jeńców wojennych przetrzymywanych jest ogółem (nie licząc żołnierzy i kadry podoficerskiej) 14736 byłych oficerów, urzędników, obszarników, policjantów, żandarmów, służby więziennej, osadników i agentów wywiadu - według narodowości: ponad 97% Polaków (...). Biorąc pod uwagę, że wszyscy oni są zatwardziałymi, nie rokującymi poprawy wrogami władzy sowieckiej, NKWD ZSRR uważa za niezbędne:

I. Polecieć NKWD ZSRR:

1) Sprawy znajdujących się w obozach dla jeńców wojennych 14 700 osób, byłych polskich oficerów, urzędników, obszarników, policjantów, agentów wywiadu, żandarmów, osadników i służby więziennej,

2) jak też sprawy aresztowanych i znajdujących się w więzieniach w zachodnich obwodach Ukrainy i Białorusi 1 1 000 osób, członków różnorodnych k-r [kontrewolucyjnych], szpiegowskich i dywersyjnych organizacji, byłych obszarników, fabrykantów, byłych polskich oficerów, urzędników i zbiegów - rozpatrzyć w trybie specjalnym, z zastosowaniem wobec nich najwyższego wymiaru kary - rozstrzelanie.

II. Sprawy rozpatrzyć bez wzywania aresztowanych i bez przedstawiania zarzutów, decyzji o zakończeniu śledztwa i aktu oskarżenia.

Źródło: Dokument z archiwów rosyjskich przekazany stronie polskiej przez prezydenta Borysa Jelcyna.

19. Ambasador Radziecki w Londynie Iwan Majski o okolicznościach podpisania układu z Polską

Znacznie bardziej skomplikowane i najeżone trudnościami okazały się rokowania z rządem emigracyjnym Polski. Rząd ten powstał w Paryżu w październiku 1939 r., wkrótce po klęsce wrześniowej. Na jego czele stał generał Sikorski, dobry specjalista wojskowy, ale słaby polityk, uczciwy patriota na modłę staropolską i gorący zwolennik orientacji francuskiej (...). W imieniu rządu radzieckiego zaproponowałem Sikorskiemu i Zaleskiemu zawarcie paktu wzajemnej pomocy wojskowej w walce z Niemcami hitlerowskimi i dodałem przy tym, że Związek Radziecki obowiązuje się na przyszłość współdziałać we wskrzeszeniu państwa polskiego w jego granicach etnicznych.

Sikorski i Zaleski przyjęli moje słowa bez wielkiego entuzjazmu, a Zaleski od razu zapytał, jak należy rozumieć sformułowanie "państwo polskie w jego granicach etnicznych".

Wyjaśniłem, że według naszych wyobrażeń, przyszłe państwo polskie powinno składać się wyłącznie z Polaków i obejmować te terytoria, które zamieszkują Polacy.

Twarze moich partnerów przybrały posepny wyraz. Potem Zaleski zabrał głos i wygłosił długi referat na temat tego, że w Polsce przed najazdem hitlerowskim mieszkali tylko Polacy, wobec czego granice przyszłego państwa polskiego powinny się pokrywać z granicami państwa polskiego z roku 1939 (...). Minister spraw zagranicznych chciał kontynuować swoje wywody w tymże duchu, ale tu nie wytrzymałem dłużej i przerywając mu, rzekłem: (...)

Rząd radziecki ma własne, dostatecznie uzasadnione pojęcie o składzie narodowościowym ludności Polski przedwojennej i w imieniu rządu radzieckiego pragnę raz jeszcze powtórzyć, że gotów on jest współdziałać w utworzeniu państwa polskiego w jego granicach etnicznych - położyłem szczególny nacisk na tych dwóch słowach. - Jest to podstawowa zasada. Jeżeli panowie nie chcą przyjąć tej zasady, w takim razie... W takim razie sądzę, że nie warto nawet zaczynać rokowań.

Moja aluzja najwidoczniej odniosła zamierzony skutek, bo teraz do rozmowy wtrącił się Sikorski i w tonie bardziej pojednawczym zaczął mówić o konieczności gruntownego przemyślenia wszystkich spraw związanych z zawarciem paktu wzajemnej pomocy.

Zbędne byłoby dokładne relacjonowanie dalszych rokowań, które zajęły wiele czasu i nieraz mocno nam szarpały nerwy. Powiem tylko, że rokowania szły bardzo opornie i że kilkakrotnie znajdowały się na krawędzi zerwania. Jednakże wytrwałość i elastyczność, na które zdobył się rząd radziecki, w ostatecznym rezultacie pokonały wszelkie przeszkody i 30 lipca 1941 r. pakt został podpisany przeze mnie i przez Sikorskiego.

Źródło: Sprawa polska w czasie drugiej wojny światowej w pamiętnikach, wybór M. Tomala, Warszawa 1990, s. 104-108.

20. Rozmowa Władysława Sikorskiego, Władysława Andersa i Józefa Stalina na temat przyszłości Armii Polskiej formowanej na terenie ZSRR

Sikorski : Warunki, w których obecnie formuje się wojsko polskie, są zupełnie nieodpowiednie. Żołnierze marzną w letnich namiotach, odczuwają brak żywności i skazani są wprost na powolne wyginięcie. Wobec tego proponuję wyprowadzenie całego wojska i całego materiału ludzkiego, który jest zdolny do służby wojskowej, np. do Iranu, gdzie klimat oraz zapewniona pomoc amerykańsko-brytyjska dałyby może w krótkim czasie przyjść ludziom do siebie i sformować silną armię. Armia ta wróciłaby potem tutaj na front, by zająć na nim właściwy odcinek. Jest to uzgodnione z Churchilllem. Ze swej strony gotów jestem złożyć oświadczenie, że wojsko to wróci na front rosyjski i że mogłoby być wzmocnione kilkoma dywizjami brytyjskimi (...).

Stalin (tonem podrażnionym i wyraźnie niezadowolony) : Jestem człowiekiem doświadczonym i starym. Wiem, że gdy do Iranu wyjedziecie, to już tutaj nie wrócić. Widzę, że Anglia ma dużo roboty i że potrzebuje polskich żołnierzy (...).

Anders : My chcemy się bić o Polskę. Wierzimy, że nawet najsilniejsze lotnictwo i marynarka nie zakończą wojny. Zakończą ją walki na kontynencie. My wszyscy bez wyjątku kochamy swą ojczyznę i chcemy do niej wejść pierwsi, chcemy być jak najprędzej gotowi do boju, ale w warunkach, w których się znajdujemy, niepodobna się do niego przygotować (...).

Stalin (rozdrażniony) : Jeśli Polacy nie chcą się bić, to niech idą. Nie możemy Polaków zatrzymywać. Chcą, niech odejdą.

Sikorski : Gdybyśmy się mogli sformować, tobyśmy się już bili, ale ileż czasu tu zmarnowano nie z naszej winy. W obecnych rejonach zakwaterowania nie mamy w dalszym ciągu żadnych warunków dla wyszkolenia żołnierzy (...). Proszę w takim razie o inne rozwiązanie.

Stalin : Jeśli Polacy nie chcą się tu bić, niech wprost powiedzą: tak albo nie. Mam 62 lata i wiem, że gdzie się wojsko sformuje, tam zostanie (...).

Anders : Mrozy dochodziły już do 33 stopni. Ludzie mieszkają w namiotach, w większości bez piecyków, których dostarczają nam zbyt mało (...). To nie jest formowanie oddziałów wojskowych, lecz marna wegetacja.

Sikorski : Niewyszkolonego żołnierza na Niemców rzucić nie można. Nie wolno się narażać na kompromitację. Armia polska musi być dobrze uzbrojona i walczyć jako całość (...).

Stalin : Jestem ordynarny (...) i chcę jasno wiedzieć, czy chcecie się bić, czy też nie.

Sikorski : (...) Że chcemy, świadczą o tym nie słowa, lecz fakty (...).

Stalin : Jeśli pójdziecie do Iranu, będziecie się musieli bić w Turcji przeciw Niemcom: jutro wystąpi Japonia, to przeciw Japonii. Tak jak rozkażą Anglicy. Może w Singapore. (...)

Sikorski : Tylko zbyt wielkie trudności, na które tu natrafiamy, i złe warunki zmusiły mnie do takiego postawienia sprawy.

Stalin : Możemy dać armii polskiej takie warunki, jakie dajemy Armii Czerwonej (...).

Sikorski : Stwierdzam raz jeszcze chęć walczenia z wami przeciw Niemcom, jako wspólnemu naszemu wrogowi.

Stalin : A mnie się zdawało, że Anglicy potrzebują waszego wojska.

Sikorski : Nie, to ja, widząc, jakie tu spotykamy trudności, zabiegałem u Anglików i Amerykanów o wywiezienie naszych żołnierzy w lepsze warunki.

Źródło: W. Anders, *Bez ostatniego rozdziału. Wspomnienia z lat 1939-1946*, Bydgoszcz 1989, s. 94-98.

21. Przemówienie gen. W. Sikorskiego do kraju po uderzeniu III Rzeszy na ZSRR, 23 VI 1941

A więc stało się to, czego oczekiwaliśmy, lecz czego nie spodziewaliśmy się w tak szybkim czasie. Prysnał związek hitlerowsko-bolszewicki, będący u początku tej strasznej katastrofy, której ofiarą padła Polska. Od świtu 22 czerwca są ze sobą w wojnie niedawni sprzymierzeńcy.

Taki rozwój wydarzeń jest dla Polski wysoce korzystny. Zmienia on bowiem i odwraca dotychczasową sytuację. Oto wróg główny narodu polskiego - Niemcy, zrywają sojusz, który od długiego czasu był źródłem naszych największych nieszczęść. A uderzając na Rosję, podejmują niezwykle ryzykowne przedsięwzięcie, którego wynik jest niewiadomy i z którego co najmniej wyjść muszą osłabione. W polityce międzynarodowej zniknie, jak sądzę, zagadnienie polsko-rosyjskie, które mogło zaciemniać szkodliwe zgrzyty oraz tarcia.

Począwszy od traktatu brzeskiego z 1919 r., Rosja współdziałała stale z Niemcami przeciw Polsce, która nota bene w ostatnim dziesięcioleciu nie poszła na propozycje wielokrotne Niemiec zorganizowania wspólnej krucjaty przeciw Rosji bolszewickiej. Dzisiaj dopiero wali się z łoskotem w gruzy polityka zapoczątkowana w Rapallo 16 kwietnia 1922 roku. Jej ukoronowaniem była umowa Ribbentrop-Mołotow, dnia 23 sierpnia 1939 roku, w której Niemcy i Sowiety stwierdziły zgodnie, że państwo polskie przestało istnieć raz na zawsze. W zamian za to Sowiety pomagały hitlerowcom wojskowo, politycznie, gospodarczo i propagandowo. Niewola w podbitych krajach i całkowite zniszczenie ich wieloletniego dorobku gospodarczego i kulturalnego - oto następstwa postępowania tego rodzaju.

W tej chwili możemy chyba przypuszczać, że Rosja uzna za niebyły pakt z Niemcami z roku 1939. logicznie sprowadza to nas z powrotem na grunt traktatu zawartego w Rydze przez Rosję z Polską 18 marca 1921 r. Układu uznanego 15 marca 1923 roku przez Konferencję Ambasadorów, a 15 kwietnia przez Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, jako traktatu opartego na zdrowym i obustronnym kompromisie. Znaczenie polityczne i moralne tego faktu byłoby poważne.

Czyż nawet ze stanowiska sowieckiego nie będzie rzeczą naturalną nawrót do tradycji z 9 września 1918 roku, w którym to dniu Rada Komisarzy Ludowych ogłosiła uroczyście jako nie istniejące wszystkie traktaty dotyczące rozbiórów Polski, zamiast brać udział aktywny w jej czwartym rozbiorze?

Za miłość ojczyzny, narodu, wolności i honoru, tysiące Polaków i Polek cierpi dotąd w więzieniach rosyjskich. Setki tysięcy są narażone na śmierć powolną z nędzy oraz głodu. A ćwierć miliona jeńców wojennych marnieje beczynnie w obozach. Czyż nie byłoby rzeczą uczciwą i celową przywrócić tym ludziom swobodę?

Nową ofensywą Hitlera, skierowaną przeciwko swemu sprzymierzeńcowi, jesteśmy i my zaskoczeni. Nie jej zbrojecka forma, przeciw której protestują obecnie Sowiety - bo ta jest u nazistów zwyczajną. Lecz jej stroną wojskowa, która świadczy o większej, aniżeli przypuszczaliśmy, słabości Niemiec. Kto dąży bowiem do zniszczenia siły militarnej Sowieców, ażeby nie zagrażała tyłom armii niemieckiej, w momencie jej uderzenia na Wyspy Brytyjskie - ten się tej siły boi na przyszłość. Kto poszukuje za wszelką cenę surowców rosyjskich, temu tych surowców brak.

Kalkulując spokojnie i w sposób normalny oczekiwaliśmy ze strony Niemiec zakończenia bitwy o Morze Śródziemne, podjętej z tak wielkim nakładem środków oraz ludzi, a wśród nich kwiatu młodzieży niemieckiej. A potem byliśmy przygotowani na nowe próby inwazji na Wyspy Brytyjskie, która jakoby zakończyć ma wojnę w tym roku, zgodnie z najświeższymi obietnicami Hitlera. Przyszła natomiast ofensywa przeciw-rosyjska w myśl nieścislej oceny położenia, która uderzając mocno w wyobraźnię mas niemieckich, ma podnieść i ugruntować nadszarpnięty prestiż satrapów hitlerowskich.

Siła lotnictwa niemieckiego bywa często przeceniana na Zachodzie. Hitler zwracając się przeciw tak potężnemu przeciwnikowi jak Rosja, odsłania swe tyły i naraża kraj własny na ciężkie bombardowania, podejmowane w tych dniach z wielką siłą przez lotnictwo Aliantów. Opanowany jednak żądzą podbojów,

z którymi nie można równać zdobyczy Napoleona, nie myśli wcale o stratach narodu niemieckiego, służącego jedynie jako nawóz dla jego wielkości. Czas ten będzie wyzyskany celowo i jak najskuteczniej. Ponieważ jednak krwawy satrapa niemiecki stroi się przy tej okazji w barwne szaty zbawcy starego kontynentu od bolszewizmu, przeto stwierdzam:

Kto wprowadził w Trzeciej Rzeszy absolutną niewolę jednostki podporządkowując ją interesom politycznym partii, kto posługuje się Gestapo, Którego rządy noszą cechy sadystycznego okrucieństwa kto walczy jak najbezwzględniej z religią i Bogiem, a wychowuje młodzież w duchu neopogańskim i materialistycznym, kto przy pomocy najkrwawszych metod narzuca narodom kajdany niewoli, kto uznaje rasę niemiecką za jedynie uprawnioną do rządów światem i chciałby całą ludzkość zamknąć w ponurym więzieniu totalistycznym - ten nie ma najmniejszego prawa moralnego sięgać po rolę zbawcy świata, opartego na cywilizacji i kulturze chrześcijańskiej. Sądzę, że pamięć po walce bezwzględnej hitlerowców z Kościołem katolickim i jego prześladowaniu w Trzeciej Rzeszy oraz niszczeniu w Polsce będzie działać ostudzająco na świat katolicki w momencie, w którym Adolf Hitler zechciałby nas nęcić obłudnie mirażami rozwoju katolicyzmu na wschodzie. Niesłyszana w swym kłamstwie i bezczelności propaganda niemiecka usiłuje wprowadzić wszystkich w błąd. Lecz po dwóch latach okrutnej wojny, narzuconej nam przez Hitlera, nie zmyli ona nikogo.

Próba inwazji na Wyspy Brytyjski podjęta przed dziewięciu miesiącami, nie powiodła się wcale. Toteż wobec niemożności szybkiego zakończenia wojny z Wielką Brytanią, Niemcy zmieniają swą dotychczasową politykę w stosunku do Rosji, opanować jej - tak potrzebne Niemcom - surowce, jak również wyciągnąć jak najwięcej korzyści propagowanych z walki z komunizmem. Chcą ponadto zjednoczyć pod swą egidą wschodnio-europejskie państwa, od podporządkowanej już sobie Rumunii, aż po Finlandię, włączając do nich Ukrainę i narody kaukaskie.

Nie wdając się w prorocтва wojskowe, ani w ocenę krytyczną tych planów, stwierdzam, że Rosja - ten olbrzymi i słabo zorganizowany kraj - jest tym wyjątkowym terenem, z którego okupanci nie wyciągną żadnych doraźnych korzyści. Wymagać to będzie czasu i dużych wysiłków, a jeszcze więcej energii niemieckiej. Rosja pochłonie siły niemieckie, nawet przy sukcesie militarnym, który nie jest tak bezwzględnie prawny, jak się wydaje doradcą Hitlera. Jego wojska ulegają w dalszym ciągu stałemu rozproszeniu, co zaczyna być niezwykle groźne nawet dla tak potężnej armii, jak niemiecka. Zabraknąć ich może w rozprawie rozstrzygającej z Wielką Brytanią, która zgodnie z butnymi obliczeniami niemieckimi ma nastąpić już za kilka tygodni. Narody słabsze, które by Niemcy wyzwolili, staną się ich niewolnikami. Celem ostatecznym Hitlera jest dalsza nieubłagana walka z demokracją, Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi. Rozumieją oni bowiem, że z tej wojny zrodzić się może świat hitlerowski, lub całkowicie wolny. Innego wyjścia tu nie ma. Dla nas Polaków Niemcy pozostaną odwiecznym i nieprzejednanym wrogiem, z którym nie ma paktów i nie ma ugody. Muszą być obalone, obezwładnione i zniszczone, ażeby było miejsce dla Polski w rodzinie wolnych narodów.

Rodacy! Przemawiam do Was w imieniu Rządu w rok po zawałeniu się tragicznym Francji i prawie, że w rocznicę dnia, w którym miałem tak ważną i doniosłą w skutkach rozmowę z Premierem Brytyjskim Churchillem. Rozmowa ta rozstrzygnęła, że Polska Walcząca stanęła u boku Wielkiej Brytanii. Od tego czasu pracujemy wojskowo i politycznie w najzdrowszej atmosferze sojuszniczej. W czasie tym imię żołnierza polskiego rozsławiło na świat cały nasze wspaniałe lotnictwo bojowe i dzielna marynarka wojenna. Brygada Karpacka stoi gotowa do boju na odcinku w Afryce Północnej.

Dokonałiśmy więc wiele. Szczególnie owocną zaś była moja wizyta w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych. W jej to następstwie prezydent Roosevelt podpisał przed paru dniami dekret o oficjalnym wciągnięciu Polski na listę państw walczących aktywnie i mających prawo do udziału w "Lend and Lease Bill" . doniosłość polityczna tej decyzji jest olbrzymia. Stwierdza ona bowiem dobitnie, że Polska wbrew krwawym siepaczom Hitlera żyje i że walczy o wolność, niepodległość i sprawiedliwość.

Cytat za : *Armia Krajowa w dokumentach 1939 - 1945*, t.II, czerwiec - kwiecień 1943, Wrocław-Warszawa-Kraków 1990, s. 2-6.

22. Układ Sikorki - Majski, 30 VII 1941

Układ między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem Związku Socjalistycznych Republik Rad (Londyn, 30 VII 1941 r.) i jeden z dwóch towarzyszących mu tajnych protokołów

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej i rząd Związku Socjalistycznych Republik Rad zawarły niniejszy układ i postanawiają, co następuje:

1. Rząd Związku Socjalistycznych Republik Rad uznaje, że traktaty sowiecko-niemieckie z 1939 roku, dotyczące zmian terytorialnych w Polsce, utraciły swą moc. Rząd Rzeczypospolitej Polskiej oświadcza, że Polska nie jest związana z jakimkolwiek trzecim państwem żadnym układem, zwróconym przeciwko Związkowi Socjalistycznych Republik Rad.

2. Stosunki dyplomatyczne między obu rządami będą przywrócone po podpisaniu niniejszego układu i nastąpi niezwłoczna wymiana ambasadorów.

3. Oba rządy zobowiązują się wzajemnie do udzielania sobie wszelkiego rodzaju pomocy i poparcia w obecnej wojnie przeciwko hitlerowskim Niemcom.

4. Rząd Związku Socjalistycznych Republik Rad oświadcza swą zgodę na tworzenie na terytorium Związku Socjalistycznych Republik Rad Armii Polskiej, której dowódca będzie mianowany przez rząd Rzeczypospolitej Polskiej w porozumieniu z rządem Związku Socjalistycznych Republik Rad. Armia Polska na terytorium Związku Socjalistycznych Republik Rad będzie podlegać w sprawach operacyjnych Naczelnemu Wojskowemu Dowództwu Związku Socjalistycznych Republik Rad, w składzie którego będzie się znajdować przedstawiciel Armii Polskiej. Wszystkie szczegóły dotyczące organizacji, dowództwa i użycia tej Armii będą ustalone dalszym układem.

5. Układ niniejszy wchodzi w życie natychmiast po podpisaniu i nie podlega ratyfikacji.

Układ niniejszy sporządzony jest w dwóch egzemplarzach, każdy w języku polskim i rosyjskim. Oba teksty mają jednakową moc.

Londyn, dnia 30 lipca 1941 roku.
Prezes Rady Ministrów
Władysław Sikorski
I. Majski

Protokół tajny

1. Różne roszczenia o charakterze tak publicznym jak prywatnym będą rozpatrywane w dalszych rokowaniach między obu rządami.

2. Protokół niniejszy wchodzi w życie równocześnie z układem z 30 lipca 1941 roku.

Londyn, dnia 30 lipca 1941 roku.
Władysław Sikorski
I. Majski

Protokół

1. Z chwilą przywrócenia stosunków dyplomatycznych rząd Związku Socjalistycznych Republik Rad udzieli amnestii wszystkim obywatelom polskim, którzy są obecnie pozbawieni swobody na terytorium Związku Socjalistycznych Republik Rad, bądź jako jeńcy wojenni, bądź z innych odpowiednich powodów.

2. Protokół niniejszy wchodzi w życie równocześnie z układem z 30 lipca 1941 roku.

(-) Władysław Sikorski
(-) Iwan Majski

Źródło: Armia Krajowa w dokumentach 1939 - 1945, t. II, czerwiec - kwiecień 1943, Wrocław-Warszawa-Kraków 1990, s. 26 - 28.

23. List Ministra Augusta Zaleskiego skierowany do Premiera Władysława Sikorskiego po podpisaniu układu z ZSRR, 7 VIII 1941

Nie chcąc dłużej dzielić z Panem odpowiedzialności za złą dla kraju działalność, podałem się 25 lipca r.b. do dymisji (...). Otworzył Pan sprawę granic wschodnich, puszczając ją na flukta dyskusji konferencji pokojowej, pomimo że w chwili podpisywania traktatu p. Majski, jak to twierdził od początku pertraktacji, powiedział Panu wyraźnie, że będą one określone na zasadach plebiscytu. Przez to postawił Pan, pod względem prawnym, sprawę naszych granic wschodnich tak, jak stała ona przed podpisaniem traktatu w Rydze, nie uzyskując w zamian za to nawet angielskiej obietnicy popierania naszych praw w chwili ostatecznej rozgrywki (...).

Panie Generale, politykę zagraniczną państwa można opierać bądź na sile, bądź na prawie. Siły Polski obecnie są niestety znikome, a prawa jej stopniowo Pan Generał zaczyna wymieniać za cenę popularności u Anglików. Oto podłoże różnicy, jaka zachodzi pomiędzy Pańską a moją polityką (...).

Co do mego udziału w pertraktacjach, to nie będę się nad nimi rozwodził. Sam fakt, że pp. Majski i Eden woleli prowadzić je z Panem Generałem niż ze mną, wskazuje wyraźnie na to, kto był skłonniejszy do ustępstw (...).

Co do samego układu, to nie będę powtarzał argumentów, które przytoczyłem na Radzie Ministrów, gdy stwierdziłem, że jestem zwolennikiem "dobrego" układu z Rosją, ale układ "zły" będę zwalczał wszelkimi prawnymi sposobami, jakie mam do dyspozycji.

źródło: S. Mackiewicz, *Zielone oczy*, Warszawa 1987, s. 185.

24. Wspomnienia Stanisława Kota o okolicznościach podpisania układu Sikorski-Majski

Sikorski pragnął chwytać sposobność, kiedy Rosja znajdowała się w ciężkiej sytuacji (...). Na aliantów liczył, że ich życzliwy stosunek i w Moskwie, która ich wydatnej pomocy potrzebuje, oddziała na coraz to lepsze ułożenie się spraw polsko-rosyjskich. Rachował też i na to, że atmosfera wojny o charakterze narodowym spopularyzuje w opinii ludu rosyjskiego ideę wspólnej walki i zatrze wiekowy pogląd o niemożliwości bratniego współdziałania z Polakami, o wieczystej wrogości obu narodów.

Kiedy mu mówiono, że bez gwarancji - a któż dać je miał i mógł? - nie dotrzymają Sowiety słowa, odpowiadał, że żadne słowne gwarancje i formuły nie będą respektowane, jeśli nie doprowadzimy do faktów, które położą realne fundamenty pod współdziałanie. Że wspólne wkroczenie z Armią Czerwoną polskich dywizji na ziemię polską uważa za mocniejszą gwarancję poszanowania suwerenności polskiej od wszelkich układów, które zawsze mogą być zerwane. Lojalną współpracę z Rosją na oczach świata uważał za czynnik, który nam zjedna większe poparcie aliantów aniżeli bezpłodne dąsanie się w kącie na uboczu. Okazanie przez aliantów Rosji, że się nie solidaryzują z Polską, uważał za nieuchronne następstwo takiej polityki, za czym by pójść musiało wyeliminowanie sprawy polskiej z widowni światowej.

Zresztą w opozycji przeciw układowi upatrywał Sikorski brak dobrej woli: metody zwalczania go świadczyły, iż to był chwyt, aby uderzać w zniechęcony przez sanację rząd oparty na stronnictwach demokratycznych. Pióropusz Piłsudskiego powiewający nad obozem opozycji miał pokryć co innego: nowy zamach stanu Raczkiewicza. Prezydent, strażnik dyktatorskiej konstytucji, nie krępował się rzekomym kompromisem paryskim i czekał, aby wzburzenie w wojsku przeciw paktowi ułatwiło mu usunięcie Sikorskiego i stworzenie rządu prawicowego: koalicji Sosnkowskiego-Zaleskiego z Bieleckim-Doboszyńskim przy poparciu niektórych pepeesowców.

Drażniło Sikorskiego, że w tak przełomowym momencie prawica czatuje na rozgrywki o władzę, która w warunkach wygnańczych była dlań gorzkim ciężarem.

źródło: O. Terlecki, *General Sikorski*, t. 1, Kraków 1981, s. 372-373.

25. Rozkaz generała Władysława Sikorskiego przekazany generałowi Stefanowi Grotowi-Roweckiemu, określający sposób prowadzenia dalszych działań dywersyjnych przez związek walki zbrojnej, 26 VIII 1941

Kalina

W związku z depeszą 281 5 rozkazuję:

1. W sytuacji obecnej jawna akcja dywersyjno-partyzancka na terytorium Polski przeciwko Niemcom byłaby przedwczesna. Nie wpłynęłaby ona poważnie na przebieg operacji na froncie sowiecko-niemieckim, a naraziłaby ludność Kraju i Organizację Wojskową na masowe represje. Zadaniem ZWZ jest jak najenergiczniejsza rozbudowa Organizacji celem przygotowania powstania zbrojnego, które stanie przed nami wcześniej, aniżeli sądziliśmy przed kilku miesiącami.

2. Już obecnie jednak przyczynić się musimy do osłabienia wspólnego wroga. Dokonać tego powinien ZWZ, organizując przez swoich członków oraz przy pomocy robotników rolnych i przemysłowych, kolejarzy itp. zgodnie z dotychczasowymi instrukcjami - sabotaż i nasilając go do maksymalnych granic na terenie Niemiec oraz na bezpośrednich tyłach walczącej armii niemieckiej. Akcje sabotażowe zmierzające do niszczenia dróg i środków transportu mogą być wykonywane pod warunkiem takiego zamaskowania, że wykluczy ono zbiorowe represje w stosunku do ludności polskiej.

Źródło: *Armia Krajowa w dokumentach*, t. 2, przygotował J. Żmigrodzki, Wrocław 1990, s. 45-46.

26. Narodowe Siły Zbrojne, deklaracja 1943

NSZ są formacją ideowo-wojskową Narodu Polskiego.

NSZ skupiają w swych szeregach, niezależnie od podziałów partyjnych, wszystkich Polaków zdecydowanych na bezwzględna walkę z każdym wrogiem o Państwo Narodu Polskiego w należnych Mu powiększonych granicach, oparte na zasadach sprawiedliwości i moralności chrześcijańskiej.

NSZ - zbrojne ramię Narodu Polskiego, realizując wolę jego olbrzymiej większości, stawiają za swój pierwszy cel, zdobycie granic zachodnich na Odrze i Niszie Łużyckiej, jako naszych granic historycznych, jedynie i trwale zabezpieczających byt i rozwój Polski.

Do tego celu NSZ dążyć będą bezpośrednio i natychmiast po złamaniu się Niemiec i po wypędzeniu okupantów z Kraju.

Nasze granice wschodnie, ustalone traktatem ryskim, nie mogą podlegać dyskusji.

NSZ, stając na straży bezpieczeństwa i porządku odbudowującego się państwa, wystąpi zdecydowanie przeciw próbom uchwycenia władzy przez komunę oraz przeciw wszelkim elementom anarchii i ośrodkom terroru politycznego, niedopuszczającego do stanowienia przez Naród Polski o Jego ustroju i formie rządów.

NSZ jako formacja ideowo-wojskowa są zawiązkiem przyszej Armji Narodowej. Szkoląc oraz wychowując oficerów i szeregowych w duchu Polskiej Ideologii Wojskowej, NSZ przygotowują kadry, których zadaniem będzie stworzenie wielkiej nowoczesnej Armji Narodowej.

W chwili obecnej NSZ poza pracami organizacyjno-wyszkoleniowymi, prowadzą walkę konspiracyjną z okupantem i likwidują dywersję komunistyczną. W razie gdyby akcja niemiecka zagrażała nam masowym wyniszczeniem NSZ pokierują zbiorowym oporem społeczeństwa.

Właściwy czas dla ogólnonarodowego powstania uwarunkowany będzie załamaniem potęgi militarnej Niemiec i musi być uzgodniony z naszymi aliantami.

NSZ dążą do scalenia akcji wojskowej w kraju pod rozkazami komendanta Sił Zbrojnych w Kraju.

Cele specjalne zawarte w Deklaracji NSZ oraz względy konspiracyjne uzasadniają zachowanie odrębności oddziałów NSZ w ramach Sił Zbrojnych w Kraju.

Modlitwa

* słowa Antoni Makarski - żołnierz NSZ na Podlasiu,

* muzyka na melodię modlitwy Franciszka Karpińskiego Kiedy ranne wstają zorze.

W ciszy leśnej na polanie,
W światłach ognisk brzmi śpiewanie,
Tych za wolność co się biją,
W swej opiece miej Maryjo.

A gdy Niemców już nie będzie
Przyjmij Maryjo to orędzie,
By nie było w naszym Kraju
Komunistycznego raj.

Partyzanckie to wołanie,
Przyjmij sprawiedliwy Panie,
Aby Narodowe Siły,
Z kraju wrogów przepędziły.

Te żołnierskie nasze sprawy,
Przyjm litośnie Boże prawy,
Daj sen błogi, noc spokojną
I kres połów wszystkim wojnom.

27. Minister Propagandy Niemiec Joseph Goebbels na temat sprawy Katyńskiej

1 marca 1943 (...) Nasza antybolszewicka propaganda może się teraz poszczycić poważnymi rezultatami. W Londynie wszystkie najpoważniejsze pisma przestrzegają przed niebezpieczną propagandą Osi, która stara się głównie o sianie niezgody między sojusznikami. Niezgoda ta daje się już w dużym stopniu zaobserwować. Konflikt między Związkiem Radzieckim a Polską co do ustalenia przyszłych granic przekracza normalny zakres nieporozumień między będącymi wspólnie w jednym obojczy wojennym sojusznikami. Pisma brytyjskie zadają sobie wielki trud, aby konflikt ten tuszować, ale polski rząd emigracyjny nie daje się naturalnie zbyć tanimi obietnicami.

3 marca 1943 (...) TASS ogłosił niezmiernie ostre oświadczenie rządowe przeciwko polskiemu rządowi emigracyjnemu w Londynie. Zarzuca mu ono imperializm z powodu upierania się przy starych granicach.

4 marca 1943 (...) Polski rząd emigracyjny jest niezmiernie przejęty takim wyniosłym potraktowaniem go ze strony Związku Radzieckiego. Stalin nie troszczy się bynajmniej o liczenie się z Kartą Atlantycką, a wszystkie błagania Anglików nic tu nie pomagają. Idzie on prosto swą drogą do celu, którym jest zbolszewizowanie Europy, a chce to rozpocząć od ziem dawniej polskich (...).

17 kwietnia 1943 (...) cała sprawa Katynia staje się olbrzymią polityczną bombą, która w odpowiednich warunkach wywoływać jeszcze będzie potężne fale. Wykorzystujemy ją więc według wszelkich reguł sztuki. Te 10 do 12 tysięcy polskich oficerów, którzy już raz zapłacili swymi głowami za może słuszne winy, gdyż to oni byli podżegaczami wojennymi, posłuży jeszcze do tego, aby otwierać narodom Europy oczy na bolszewizm (...). Na nieszczęście znaleziono w grobach katyńskich niemiecką amunicję. Trzeba jeszcze wyjaśnić, jak ona tam trafiła. Albo jest to amunicja, którą sprzedaliśmy Związkowi Radzieckiemu za czasów pomyślnego porozumienia, albo też Sowietci sami podzucili tam tę amunicję.

Źródło: Sprawa polska w czasie drugiej wojny światowej w pamiętnikach, wybór M. Tomala, Warszawa 1990, s. 130-132.

28. Komunikat sztabu głównego gwardii ludowej zamieszczony w "Gwardziście" nr 16, 12 IV 1943

W Warszawie grupa bojowa GL opanowała gmach Wytwórni Papierów Wartościowych. Rozbrojono liczną załogę fabryczną. Zdobyto 20 kb, kilkanaście pistoletów i znaczne ilości amunicji. Ukarano śmiercią 2 dyrektorów Niemców (...).

25 I. Oddział partyzancki zdemolował mleczarnię kontyngentową w gm linie] Rozniszew (Kozienice). Wylano 310 lit[rów] śmietany, skonfiskowano 12 kg masła.

27 II. Oddział partyzancki zdemolował mleczarnię kontyngentową we wsi Swiesielice (Ciepielów) (...). W Rzeszowie 4 gw[ardzistów] dokonało śmiałego napadu na kasę "Kreisgenossenschaft". Skonfiskowano 145326 zł.

2 III. Grupa partyzancka zniszczyła urząd kolczykowania bydła w Woli Wodyńskiej (Mińsk) i skonfiskowała znajdujące się tam pieniądze.

Źródło: Komunikaty Dowództwa Głównego Gwardii Ludowej i Armii Ludowej {dokumenty}, Warszawa 1961, s. BO-B 1.

29. Sprawozdanie komisji technicznej PCK o przebiegu prac ekshumacyjnych w Katyniu, VI 1943

(...). W pierwszym rzędzie kładziono nacisk na odszukanie tych dokumentów, które by niezbicie dały możliwość stwierdzenia nazwiska i imienia denata. Dane te czerpane były ze znaków tożsamości lub z dowodów osobistych, legitymacji służbowych, kart powołania MOB i ewent. świadectw szczepienia w Kozielsku. W braku tego rodzaju dokumentów badano inne, jak: korespondencja, wizytówki, notesy, kartki z zapisami itp. Portfele oraz portmonetki z zawartością banknotów emisji Banku Polskiego wzgl. bilonu były palone, natomiast banknoty w walucie zagranicznej, oprócz rosyjskiej, jak też wszystkie monety i przedmioty złote były składane do kopert. Ustalone nazwiska, jak również i zawartość koperty wpisywał na oddzielny arkusz Niemiec w języku niemieckim, pod tym samym numerem. Komisja wyjaśnia, dlaczego początkowe listy sporządzane były tylko w języku niemieckim. Otóż władze niemieckie oświadczyły, że listy z nazwiskami będą natychmiast odsyłane do Polskiego Czerwonego Krzyża, jak również i dokumenty po ich wykorzystaniu. W związku z powyższym Komisja nie miała powodu sporządzania drugiej listy, tym bardziej że w początkowej fazie pracy personel Komisji Technicznej PCK był bardzo szczupły. Jeżeli zachodziły trudności przy odcyfrowywaniu danych personalnych, wówczas pod numerem kolejnym notowano "nierozpoznany", wymieniając jednak znalezione dokumenty (...). Ogólna liczba ekshumowanych zwłok w ilości 4241 została pochowana w sześciu nowych bratnich mogiłach, wykopanych w bliskości dołów mord. Zwłoki 2-ch generałów pochowano w oddzielnych pojedynczych grobach. Mogiły położone są na terenie wygórowanym, suchym i piaszczystym. Teren z dwóch stron bratnich mogił jest niski i mokry. Wielkość i głębokość poszczególnych mogił nie jest jednakowa, a to ze względu na warunki terenowe i trudności techniczne powstające podczas pracy. Dna wszystkich mogił są zupełnie suche i każda mogiła, w zależności od wielkości i głębokości, zawiera po kilka szeregów zwłok, a każdy szereg po kilka warstw. Górne warstwy układane były co najmniej na głębokości 1-go metra poniżej terenu, tak że po zasypaniu mogił na 1 metr powyżej terenu otaczającego górne warstwy zwłok są przysypane dwumetrową warstwą ziemi. Wszystkie mogiły są uformowane płasko, mają jednakową wysokość i odarniowane boki (...). Reasumując powyższe, Komisja stwierdza, że:

1) wydobyte z dołów zwłoki znajdowały się w stanie rozkładu, a więc rozpoznanie było wręcz niemożliwe. Natomiast mundury utrzymały się dość dobrze, zwłaszcza wszelkie części metalowe, jak dystynkcje, odzna czenia, orzełki, guziki itp.;

2) powodem śmierci był strzał skierowany w okolice podstawy czaszki; 3) z dokumentów znalezionych przy zwłokach wynika, że mord miał miejsce w czasie od końca marca do początku maja 1940 r.;

4) praca w Katyniu odbywała się pod stałą kontrolą władz niemieckich, które przydzielały posterunek do każdej grupy członków Komisji pracujących;

5) całość pracy wykonana została przez członków Komisji Technicznej PCK, władz niemieckich i mieszkańców okolicznych wsi, których liczba przeciętnie wynosiła dziennie od 230 osób. Przysyłani również jeńcy bolszewicy w liczbie 50 dziennie zatrudniani byli wyłącznie przy kopaniu, zasypaniu mogił i plantowaniu terenu;

6) ogólne warunki pracy były bardzo ciężkie i wyczerpujące nerwowo. Poza dramatycznością samego faktu, rozkład ciał i skażone przez to powietrze stwarzały ciężką i nerwową atmosferę pracy;

7) częste przyjazdy różnych delegacji, codzienne zwiedzanie terenu przez znaczne ilości wojskowych, sekcje zwłok dokonywane przez wojskowych lekarzy Niemców i członków przebywających delegacji komplikowały i tak już trudną samo przez się pracę (...).

Przytoczę na zakończenie sprawozdania o udziale Polskiego Czerwonego Krzyża w pracy ekshumacyjnej w Katyniu zdanie z przemówienia Prezesa Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża na zebraniu przedstawicieli społeczeństwa polskiego w Warszawie: "Mogiłami jest znacząca historia Polski...

Takiej mogiły jeszcze nie było...".

H Kazimierz Skarżyński, Warszawa, czerwiec 1943 r.

Źródło: Cz. Madajczyk, *Dramat katyński*, Warszawa 1989, s. 150-159.

30. "O co walczymy?"; deklaracja programowa Polskiej Partii Robotniczej, XI 1943

W tym nowym świecie, który wyłoni się z odmętów wojny, Polska musi zająć poczesne miejsce. Wyzwolona spod jarzma hitlerowskiego - Polska nie będzie i nie może być Polską sprzed września 1939 r., w której masy pracujące miast i wsi były odsunięte od władzy, od decydowania o losach kraju i narodu, pozbawione praw demokratycznych, żyły w biedzie i nędzy pod terrorem uprzywilejowanej garstki obszarników i kapitalistów. Nie będzie dlatego, że takiej Polski nie życzy sobie naród. Przyszła Niepodległa Polska nie może być prywatnym folwarkiem pasożytniczej, wstecznej i reakcyjnej warstwy, za której rządu naród polski zapłacił najdroższą ceną, bo utratą niepodległości i piąty rok już trwającą straszliwą i krwawą niewolą. Polska o reakcyjnym obliczu społecznym i politycznym nie mogłaby się utrzymać na widowni międzynarodowej po rozpadnięciu się w gruzy reakcyjnych państw faszystowskich. Przyszła Wolna i Niepodległa Polska musi być narodową własnością najszerzych mas pracujących. [...]

POLSKA PARTIA ROBOTNICZA WALCZY:

o Polskę demokratyczną, a nie faszystowsko-sanacyjną;

o Polskę wolności i swobody dla ludu, a nie dla wyzyskiwaczy i gnębieli; [...]

Uważając, że dzień ukoronowania walki narodu polskiego w postaci osiągnięcia niepodległości jest już bliski i że aktualnym zagadnieniem staje się sprawa urządzenia przyszłej Polski i jej oblicza społeczno-politycznego Polska Partia Robotnicza ogłasza niniejszą DEKLARACJĘ PROGRAMOWĄ, której zasady winny być natychmiast realizowane po wyrzuceniu okupanta z naszej ziemi:

Wszystkie organy władzy, poczynając od demokratycznego Rządu Tymczasowego a kończąc na samorządach miejskich i wiejskich, zostaną wyłonione w kraju zgodnie z wolą większości narodu polskiego, to jest robotników, chłopów i inteligencji. Rząd Tymczasowy winien się oprzeć na antyfaszystowskim froncie narodowym, a wszystkie jego zarządzenia muszą być zgodne z duchem demokracji i wolności.

Tymczasowy Rząd przystąpi natychmiast do przeprowadzenia demokratycznych wyborów do Zgromadzenia Narodowego (Konstyтуanty) na podstawie pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego. Zgromadzenie Narodowe dokona wyborów prezydenta i rządu oraz ustali demokratyczne formy ustrojowe państwa przez uchwalenie nowej konstytucji.

Mandaty wszelkiego rodzaju mianowańców, jak komisarzy, starostów, wójtów itp., urzędujących obecnie lub upatrzonych na te stanowiska przez tak zwaną Delegaturę Rządu emigracyjnego lub przez inne reakcyjne czynniki, unieważnia się natychmiast.

Rząd emigracyjny, wyłoniony przez przypadkowo zebrane na emigracji elementy, opierający się na antydemokratycznej, nielegalnej i nie uznanej przez naród osonowej konstytucji z 23 kwietnia 1935 r., nie może być powołany do realizowania ustroju demokratycznego w odrodzonej Polsce.

II

Wszystkie ziemie polskie muszą być włączone do państwa polskiego: 1. Na zachodzie i nad Bałtykiem musimy odzyskać ziemie etnograficznie polskie, wynarodowione i zgermanizowane przemocą, zwłaszcza w okresie porozbiorowej niewoli i obecnej okupacji niemieckiej.

2. Na wschodzie, na terenach zamieszkałych od wieków przez etniczną większość ukraińską i białoruską, naród polski, który tak krwawo opłaca własną wolność, uznając zasadę prawa narodów do samostanowienia, nie może odmawiać bratnim narodom ukraińskiemu i białoruskiemu prawa określenia swej przynależności państwowej zgodnie z wolą ludności. Zabezpieczy nam to pokój na wschodzie i wzmocni naszą pozycję na zachodzie i nad Bałtykiem.

3. Walczymy o pełną niepodległość i suwerenność państwa polskiego. Celem zagwarantowania tej niepodległości i suwerenności naród polski, walcząc u boku trzech mocarstw sojuszniczych: Anglii, ZSRR i Stanów Zjednoczonych, przeciwko wspólnemu wrogowi, zacieśni z nimi węzły sojuszu i współpracy w okresie powojennym i weźmie udział w organizowaniu bezpieczeństwa i odbudowy gospodarczej Europy.

Ułożenie dobrosąsiedzkich i sojuszniczych stosunków z ZSRR stanie się ważnym i decydującym czynnikiem, wzmacniającym naszą obronność, potencjał gospodarczy i pozycję w Europie. Tak samo bliskie węzły przyjaźni i współpracy winny być nawiązane i z innymi bratnimi narodami słowiańskimi. [...]

III

Rząd Tymczasowy przystępuje natychmiast po objęciu władzy do realizowania następujących zadań: [...]

6. Obrabowanym i wysiedlonym przez Niemców drobnym i średnim właścicielom zwraca ich posiadłości, gospodarstwa rolne, warsztaty przemysłowe, rzemieślnicze i handlowe; środki osiągnięte z konfiskaty mienia okupanta, jego współpracowników i spekulantów wojennych przeznacza na doraźną pomoc najbardziej poszkodowanym.

7. Przeprowadza nacjonalizację wielkiego przemysłu stanowiącego klucz do ogólnonarodowej gospodarki (huty, kopalnie węgla i ropy, przemysł zbrojeniowy i budowy maszyn, wielki przemysł przetwórczy), banków i transportu. Kontrolę nad produkcją znacjonalizowanych przedsiębiorstw powierza komitetom fabrycznym.

8. Wprowadza 8-godzinny dzień pracy dla dorosłych i 6-godzinny dla młodzieży; określa z przedstawicielami związków zawodowych minimum płacy dla robotników i pracowników umysłowych i ustanawia ochronę pracy kobiet i młodocianych oraz zabezpiecza pracę dla wszystkich zdolnych do pracy.

9. Wywłaszcza bez odszkodowania majątki obszarncze i majątki tzw. martwej ręki i rozdziela ziemię między chłopów i robotników rolnych w porozumieniu z ich przedstawicielami. Zatwierdza wywłaszczenia ziemi dokonane przez chłopów i robotników rolnych w czasie wypędzania okupanta. [...]

POLSKA W LATACH RZĄDÓW SANACJI

Po tragicznej klęsce wrześniowej cały naród doszedł do przekonania, że winowajcą tej klęski była sanacja, która przez lat trzynaście dzierżyła dyktatorskie rządy w Polsce.

Sanacja jest polską odmianą faszystów. Korzenie jej tkwią w imperialistycznych i dyktatorskich tendencjach piłsudczyzny, która z kolei jest spadkobierczynią najgorszych tradycji Polski szlacheckiej. Podstawę społeczną sanacji stanowią różne elementy polskiej reakcji, począwszy od obszarnców, a skończywszy na zacofanych górnych warstwach drobnomieszczaństwa i kierowniczego aparatu administracyjno-policyjno-wojskowego, który rządził Polską do września 1939 r. W swoim odbiciu klasowym sanacja jest główną reprezentantką sfer obszarnczych i wielkokapitalistycznych.

[...] kto głosi hasła demokracji i przebudowy Polski w duchu postępowym, a równocześnie popiera emigracyjny rząd londyński i jego Delegaturę krajową, pragnąc w te ręce złożyć losy przyszłej Polski, podszyswa się tylko pod firmę demokracji i nie ma z nią nic wspólnego. Stosunek do rządu emigracyjnego i Delegatury krajowej jest więc pierwszym sprawdzianem prawdziwości i szczerości haseł demokratycznych i wolnościowych. [...]

Stosunek do akcji rozpalania wojny domowej jest drugim sprawdzianem prawdziwości i szczerości haseł demokratycznych i wolnościowych. [...]

Polska Partia Robotnicza wysuwa hasło znacjonalizowania wielkiego przemysłu i oddania go pod kontrolę komitetów fabrycznych. Polityczna władza narodu musi być połączona z gospodarczym władaniem narodowym majątkiem. Bez tego nie ma demokracji, a pozostaje tylko jej frazes. Wie o tym doskonale reakcja i dlatego albo przemilcza tę sprawę, albo zbywa ją mglistymi ogólnikami. Stosunek do znacjonalizowania wielkiego przemysłu, banków i transportu jest trzecim sprawdzianem prawdziwości i szczerości haseł demokratycznych i wolnościowych. [...]

kto więc głosi hasła przebudowy Polski w duchu demokratycznym, a przeciwstawia się wywłaszczeniu ziemi obszarnczej bez wykupu i odszkodowania lub też manewruje na tym odcinku, dowodzi obłudności swych haseł lub chęci wprowadzenia pierwiastka reakcyjnego do demokratycznych form urzędowania Polski. Stosunek do zagadnienia ziemi obszarnczej jest czwartym sprawdzianem prawdziwości i szczerości haseł demokratycznych i wolnościowych.

[...] Stosunek do zagadnienia ziem wschodnich i do zasady samostanowienia narodów o swoim losie jest piątym sprawdzianem prawdziwości i szczerości haseł demokratycznych i wolnościowych, tak szumnie dzisiaj głoszonych przez różne partie i ugrupowania polityczne w Polsce.

Cyt. za : *Kształtowanie się podstaw propagandowych PPR w latach 1942-1945*, Warszawa 1958, s. 141, 143-149, 151, 159, 161-164, 167

31. Meldunek emisariusza Rządu Londyńskiego "Zycha" [Jana Nowaka-Jeziorańskiego], 29 XII 1943

PPR i GL rozporządzają jednak zbyt małymi siłami i zbyt niewielki posiadają wpływ w społeczeństwie, by stanowić samodzielny czynnik mogący konkurować z Armią Krajową, zdolny do wywołania powstania we własnym zakresie. Decyzja powszechnego wystąpienia zorganizowanej ludności polskiej leżała i leży całkowicie w rękach Komendanta Armii Krajowej podległego Naczelnemu Wodzowi WP (...). W swej obecnej fazie wystąpienia te mają przed sobą jeden cel zasadniczy: przy pomocy stałych, powtarzających się aktów dywersji i sabotażu skierowanych przeciwko najważniejszym obiektom komunikacyjnym, wojskowym i gospodarczym na terenie Polski zmierzają one do stworzenia potencjalnego zagrożenia dalekiego zaplecza frontu niemieckiego i jego niewralgicznych połączeń, które zwiąże jak największą ilość sił nieprzyjacielskich niezbędnych zarówno dla pilnowania tych obiektów, jak też ochrony administracji i niemieckiej ludności cywilnej. Akcja ta prowadzona jest w kilku kierunkach równocześnie. Ataki na obiekty wojskowe i transport stoją na [>ierwszym planie. (...) Do tego rodzaju wystąpień należą również liczne wypadki odbijania więźniów oraz szereg akcji odwetowych w stosunku do Niemców. Ze względu na rozbieżności, jakie istnieją między Wehrmachtem a Partią i Gestapo na tle metod stosowanych wobec ludności w okupowanej Polsce, Armia Krajowa świadomie powstrzymuje się od zamachów na żołnierzy i przedstawicieli armii, nie chcąc społeczności tych osłabiać, lecz przeciwnie, zmierzając do ich pogłębienia. (...) Cele i metody działania PPR i GL różnią się całkowicie od tych założeń, którymi kieruje się Armia Krajowa. Przedstawiając w swej propagandzie własne oddziały bojowe jako jedyny element aktywnie walczący z okupantem, organizacja komunistyczna z reguły nie kieruje się ani przesłankami wojskowymi, ani też interesem ludności. Zamachy i akty antyniemieckie dokonywane przez Gwardię Ludową noszą charakter prowokacji, a nie odwetu, i prowadzone są pod takim kątem widzenia, by wywołać maksymalne represje niemieckie. Akty te niemal z reguły kierowane są w wojsko niemieckie, przy czym osoba zaatakowanego nie odgrywa żadnej roli. (...) Dokładnie ten sam prowokacyjny charakter posiadają wystąpienia zbrojne Gwardii Ludowej na prowincji. Cel tej akcji w świetle rezultatów wydaje się zupełnie jasny. Nie mając możliwości wywołania powstania przedwczesnego we własnym zakresie, organizacja komunistyczna ucieka się do metod pośrednich. Sprowokowane przez nią represje niemieckie w formie masowych łapanek, rozstrzeliwań i pacyfikacji powodują tą pośrednią drogą całkowite wykołajenie z normalnego trybu życia coraz liczniejszych elementów, zmuszonych do ratowania ucieczką swego istnienia. Te właśnie wykołajone elementy doprowadzone do skrajnej rozpaczliwej najbardziej podatne są na wezwania organizacji komunistycznej do odruchów niezorganizowanych, samotnych i indywidualnych, na których tak bardzo zależy tym czynnikom. Wezwania te poparte są równocześnie masowym rozdawnictwem broni wśród niezorganizowanych elementów ludności dotkniętej represjami. Broń ta niestety rzadko bardzo kierowana jest przeciw Niemcom, używana jest natomiast najczęściej jako narzędzie grabieży w stosunku do współrodaków. Elementy te bowiem, jak już wyżej wskazano, z konieczności żyć muszą z rabunku (...). Prowokacyjne wystąpienia PPR pociągają za sobą szereg ujemnych następstw z punktu widzenia walki, jaką społeczeństwo prowadzi z okupantem. Przede wszystkim więc zamachy na przypadkowo wybranych żołnierzy i oficerów Wehrmachtu nie mające charakteru akcji odwetowych ułatwiają w wysokim stopniu rolę Gestapo i Partii, dając im wobec społeczeństwa niemieckiego i wojska pełne uzasadnienie i podstawę do represji. Tym samym łagodzą one konflikt czynnika policyjnego i wojskowego, ułatwiają im zbliżenie i koordynację.

Źródło: J. Nowak-Jeziorański, *Kurier z Warszawy*, Warszawa-Kraków 1989, s. 486-488.

32. Komunikat radzieckiej komisji specjalnej do zbadania okoliczności mordu Katyńskiego, 24 I 1944

Z polecenia Komisji Specjalnej do ustalenia i zbadania okoliczności rozstrzelania przez niemieckich najeźdźców faszystowskich w lesie katyńskim (w pobliżu m. Smoleńska) jeńców wojennych - oficerów polskich komisja biegłych sądowo-lekarskich (...) w okresie od 16 do 23 stycznia 1944 roku przeprowadzała ekshumację i badania sądowo-lekarskie zwłok jeńców wojennych - Polaków (...).

Badania sądowo-lekarskie zwłok, przeprowadzone w okresie od 16 do 23 stycznia 1944 roku świadczą o tym, że wcale nie ma zwłok w stanie rozkładu lub zniszczenia i że wszystkie 925 zwłok dobrze się zachowało znajdują się w stadium początkowym utraty przez nie wilgoci (...). Komisja biegłych sądowo-lekarskich na podstawie danych i wyników badań uważa za stwierdzony fakt uśmiercenia za pomocą rozstrzelania jeńców wojennych - oficerów i częściowo szeregowych armii polskiej; stwierdza, że rozstrzelanie to nastąpiło w okresie około 2 lat temu, czyli między wrześniem a grudniem roku 1941; upatruje w akcie znalezienia przez komisję biegłych sądowo-lekarskich w ubraniach zwłok przedmiotów wartościowych i dokumentów mających datę 1941 r. - dowód, że niemieckie władze faszystowskie, które przeprowadziły wiosną-latem 1943 roku rewizję zwłok, dokonały jej nieskrupulatnie, znalezione zaś dokumenty świadczą tym, że rozstrzelania dokonano po czerwcu 1941 roku; stwierdza, że w roku 1943 Niemcy dokonali nader nikomej liczby sekcji zwłok rozstrzelanych jeńców wojennych - Polaków; stwierdza całkowitą identyczność metody rozstrzeliwania jeńców wojennych - Polaków i sposobu rozstrzeliwania radzieckiej ludności cywilnej i radzieckich jeńców wojennych, które to sposoby niemieckie władze faszystowskie szeroko stosowały na przejściowo okupowanym terytorium ZSRR, m.in. w miastach Smoleńsk, Orzeł, Charków, Krasnodur, Woroneż (...).

Ze wszystkich materiałów znajdujących się w posiadaniu Komisji Specjalnej, mianowicie zeznań przeszło 1 00 przesłuchanych przez Komisję świadków, danych ekspertyzy sądowo-lekarskiej, dokumentów i dowodów rzeczowych wydobytych z mogił lasu katyńskiego, wypływają nieodparcie następujące wnioski:

1. Jeńcy wojenni - Polacy, którzy przebywali w trzech obozach na zachód od Smoleńska i zatrudnieni byli przed rozpoczęciem się wojny na robotach drogowych, znajdowali się tam również i po wtargnięciu okupantów niemieckich do Smoleńska - do września 1941 włącznie;

2. W lesie katyńskim na jesieni 1941 roku niemieckie władze okupacyjne dokonywały masowych rozstrzeliwań jeńców wojennych - Polaków z wyżej wymienionych obozów; (...)

4. W związku z pogorszeniem się dla Niemiec na początku roku 1943 ogólnej sytuacji wojennej i politycznej niemieckie władze okupacyjne przedsięwzięły w celach prowokacyjnych szereg środków zmierzających do przypisania ich własnych zbrodni organom władzy radzieckiej z takim wyrachowaniem, aby skłócić Rosjan z Polakami;

5. W tym celu:

a) niemieccy najeźdźcy faszystowscy za pomocą perswazji, usiłowań przekupstwa, gróźb i barbarzyńskiego znęcania się starali się znaleźć "świadków" spośród obywateli radzieckich, którzy by złożyli fałszywe zeznanie o tym, że jeńcy wojenni - Polacy zostali rozstrzelani rzekomo przez organa władzy radzieckiej na wiosnę 1940 roku;

b) niemieckie władze okupacyjne wiosną 1943 roku zwoziły z innych miejsc zwłoki rozstrzeliwanych przez nich jeńców wojennych - Polaków i wrzucali je do rozkopywanych mogił lasu katyńskiego, mając na celu zatarcie śladów własnych zbrodni i zwiększenie liczby "ofiar bestialstw bolszewickich" w lesie katyńskim;

c) przygotowując się do swej prowokacji, niemieckie władze okupacyjne do robót związanych z rozkopaniem mogił w lesie katyńskim, wydobywaniem stamtąd kompromitujących je dokumentów i dowodów rzeczowych wykorzystali do 500 jeńców wojennych - Rosjan, którzy po wykopaniu tych robót zostali przez Niemców rozstrzelani. (...)

Przewodniczący Komisji Specjalnej, członek Nadzwyczajnej Komisji Państwowej, członek Akademii Nauk

(-) N. Burdenko

Źródło: Cz. Madajczyk, *Dramat katyński*, Warszawa 1989, s. 165-171.

33. Deklaracja Rady Jedności Narodowej, 15 III 1944

O CO WALCZY NARÓD POLSKI

Naród polski pierwszy w tej wojnie chwycił za broń przeciwko agresji niemieckiej i trwa niezłomnie w tej walce od roku 1939 w zespole wielkich swoich sojuszników. Zwycięstwo, okupowane codziennie strumieniami polskiej krwi i niezmiernymi cierpieniami najszerzych mas społecznych - zbliża się. Dla ostatecznego jego osiągnięcia potrzebne są dalsze ofiarne, powszechne wysiłki całego narodu; wysiłkom tym towarzyszyć musi pełna świadomość celów tej walki, dla których ponosimy największe w naszych dziejach ofiary.

Program polskich celów obecnej wojny tkwi głęboko w sercach wszystkich Polaków; wywodzi się on z naszych wielowiekowych tradycji narodowych oraz ze zrozumienia roli Polski w rodzinie wolnych ludów Europy i świata.

Dwa są główne kanony tego programu:

- a) wolność, całość, suwerenność, siła i bezpieczeństwo oraz zdrowy rozwój wewnętrzny Rzeczypospolitej;
- b) trwałe pokój międzynarodowy, sprawiedliwość międzynarodowa, zgodna współpraca wolnych narodów dla powszechnego dobra całej ludzkości.

Wychodząc z powyższych założeń naczelnych, wola Narodu Polskiego, reprezentowanego przez legalne państwowe władze w Londynie, tzn. przez Prezydenta Rzeczypospolitej, Rząd Polski oraz Naczelnego Wodza Sił Zbrojnych, w kraju zaś skupionego przy pełnomocniku na kraj – Wicepremierze Rządu Rzeczypospolitej i Komendancie Armii Krajowej, a politycznie wyrażającego swą wolę w warunkach okupacji w Radzie Jedności Narodowej, formułuje następujące zasadnicze cele wojny:

Warunki trwałego pokoju

Cierpienia całej ludzkości, spowodowane przez tę wojnę, wymagają poczynienia skutecznych kroków natury międzynarodowo-politycznej, które by zapewniły światu trwałe i rzeczywiste pokój. W tym celu niezbędne jest nie tylko bezkompromisowe i całkowite pokonanie państw napastniczych, w pierwszym rzędzie Niemiec, lecz i całkowite wszechstronne rozbrojenie Niemiec na polu militarnym, gospodarczym, politycznym i społecznym. Niemcom muszą być odebrane bazy strategiczne wypadowe na Zachodzie i Wschodzie oraz na Bałtyku, musi być zlikwidowany niemiecki przemysł zbrojeniowy, umiędzynarodowione porty morskie i żegluga. Trzeba zniszczyć ducha pruskiego i hitlerowskiego w tym narodzie, rozczłonkować Rzeszę Niemiecką, poddać kontroli międzynarodowej wychowanie młodzieży i wszelkie przejawy życia zbiorowego celem niedopuszczenia do powstania w Niemczech szowinistycznych tendencji do odwetu i nowej agresji. Surowe ukaranie wszystkich przestępców wojennych oraz zmuszenie Niemiec do odbudowy zniszczonych przez nie krajów winno na długie lata budzić w społeczeństwie niemieckim lęk przed prowokowaniem konfliktów wojennych. Pycha i samolubstwo niemieckie, brutalność ich i egoizm muszą być zniweczone i wytopione doszczętnie. Polska, jako kraj bezpośrednio narażony na agresję i okrucieństwo, winna mieć należyty głos i udział w kontroli Niemiec.

Pozytywnym działaniem na rzecz trwałego pokoju winna się zająć nowa międzynarodowa organizacja politycznego współżycia narodów, oparta na zasadach demokratycznych, wyposażona w realną siłę wykonawczą, gwarantującą posłuch dla jej nakazów. Podstawą tej organizacji winno być rzeczywiste równouprawnienie mniejszych narodów i dopuszczenie ich do współdecydowania o przyszłym ustroju i stosunkach międzynarodowych.

Dalszym istotnym i zasadniczym warunkiem dla zapewnienia w Europie trwałego pokoju jest niedopuszczenie do czyjejkolwiek hegemonii w Europie środkowej i południowo-wschodniej. Jedną z najważniejszych dróg, prowadzących ku temu, jest połączenie się państw tej części Europy w związki federacyjne. Od początku tej wojny Polska stała się wśród państw sprzymierzonych pionierem idei dobrowolnego związania się ze sobą państw w celu zapewnienia warunków swobodnego rozwoju politycznego, kulturalnego i gospodarczego, w szczególności zaś w celu zastąpienia separatyzmu politycznego przez współdziałanie, oraz w celu wspólnego zorganizowania wzajemnego bezpieczeństwa.

Wszystkie te związki oraz powszechne współżycie międzynarodowe winny być trwale oparte na zasadach etyki chrześcijańskiej, przy potępieniu wszystkiego, co operuje siłą, podstępem, demagogią lub fałszem politycznym.

Odrodzone Państwo Polskie opierać będzie swoją politykę zagraniczną na ścisłym sojuszu z W. Brytanią, Stanami Zjednoczonymi Am. Pn., Francją oraz Turcją i na ścisłej współpracy z innymi krajami sprzymierzonymi. Na tych samych zasadach pragnie Polska oprzeć swoje stosunki z sąsiadem wschodnim - Rosją Sowiecką, pod warunkiem pełnego uznania z jego strony integralności przedwojennego terytorium Rzplitej oraz zasady nie ingerowania w stosunki wewnętrzne.

Granice Państwa Polskiego

Zgodnie zarówno z uzasadnionymi prawami dziejowymi i interesami Polski, jako też zgodnie z warunkami trwałego pokoju w Europie, winno Państwo Polskie uzyskać odpowiednie ramy terytorialne.

Do Rzplitej winny więc być włączone całe Prusy Wschodnie, ziemczone siłą i podstępem, odwieczny port dorzecza Wisły, Gdańsk, przylegający do dawnej granicy polskiej klin pomorski pomiędzy Bałtykiem i ujściem Odry a Notecią, ziemie między Notecią i Wartą, wreszcie Śląsk Opolski z odpowiednim pasem bezpieczeństwa. Na terenach tych powinno nastąpić niezwłoczne zabezpieczenie w sposób trwały interesów Polski.

Na całej Odrze i w portach nadodrzańskich winny być trwale zabezpieczone żywotne gospodarcze interesy Polski.

Szeroki pas ziem, położonych na zachód od nowej granicy Polski, winien być poddany długotrwałej okupacji polskiej.

Granica polsko-czeska powinna być uregulowana w zgodnym porozumieniu między Polską a Czechosłowacją na podstawie układu z dnia 5 XI 1918, zawartego między ówczesną polską Radą Narodową dla ks. Cieszyńskiego a czeskim Narodnim Wyborem pro Szlezsko. Na wschodzie Polski utrzymana być musi granica polska ustalona w Traktacie Ryskim. Wzajemne stosunki Polski i Litwy winny być oparte na zasadach jak najbliższego współżycia i współdziałania, przy uwzględnieniu aspiracji Narodu Litewskiego do niepodległego bytu. Naród Polski widzi w tym podstawowy warunek wzajemnego bezpieczeństwa i wszechstronnego rozwoju gospodarczego.

Ustrój polityczny Rzplitej

Odrodzona Rzplita, nawiązując do swoich dawnych tradycji oraz zgodnie z ideałami demokratycznymi, oprze swój ustrój na systemie demokracji parlamentarnej przy działaniu silnych rządów. W możliwie najrychlejszym czasie zostaną przeprowadzone wybory do parlamentu na podstawie nowej, demokratycznej ordynacji wyborczej. Parlament ten dokona zmiany konstytucji, która sformułuje zasady wszechstronnej wolności obywatelskiej, swobody religii, sumienia, przekonań politycznych, słowa, druku, zgromadzeń i stowarzyszeń oraz zasady równości praw obywatelskich przy równości obowiązków i niezależności wymiaru sprawiedliwości. Organizacja władzy wykonawczej oparta zostanie na zasadzie:

a) decentralizacji wielu funkcji administracyjnych i przekazania maximum funkcji administracji państwowej: szeroko rozbudowanym organom samorządu terytorialnego, gospodarczego i zawodowego;

b) zasadzie praworządności na wszystkich szczeblach i odpowiedzialności wobec prawa.

Zbrojnym ramieniem Rzplitej będzie Armia Narodowa, stojąca poza polityką i poświęcona zadaniom zewnętrznego bezpieczeństwa Państwa i Narodu, Armia, przesiąknięta duchem demokratycznym, otoczona miłością i zaufaniem całego społeczeństwa.

Tymi drogami Rzeczpospolita dążyć będzie do przeniknięcia całego polskiego życia publicznego duchem prawdziwej wolności i prawdziwej demokracji. Najszerze warstwy społeczeństwa - zgodnie ze swoimi potrzebami i zgodnie ze swoją wolą - rządzić będą swoimi losami poprzez organy państwowe, podlegające ich stałej i rzeczywistej kontroli.

Stosunek do innych narodowości

Naród Polski mieć będzie na względzie w całej pełni interesy innych narodowości, mieszkających w granicach Państwa. Wymagając od nich lojalności i wierności w stosunku do Państwa Polskiego i życzliwego stosunku do praw i interesów Narodu Polskiego, Polska oprze swój stosunek do tych narodowości na zasadzie równouprawnienia politycznego oraz zapewnienia im warunków pełnego rozwoju kulturalnego, gospodarczego i społecznego w ramach jedności państwowej i wspólnego dobra wszystkich obywateli.

Przebudowa struktury społeczno-gospodarczej

Dążąc do podniesienia potencjału gospodarczego Polski i usunięcia krzywdzących dysproporcji socjalnych, odrodzone Państwo Polskie przystąpi do gruntownej przebudowy struktury życia gospodarczego, która by uczyniła zadość interesom szerokich mas ludu wiejskiego i miejskiego. W tym zakresie upowszechnienie własności, to jest rozszerzenie jej na możliwie największą liczbę jednostek gospodarujących, będzie najważniejszym zadaniem Państwa. Drugim zadaniem Państwa będzie podniesienie dochodu społecznego i sprawiedliwy jego podział. Państwo obejmie funkcje kierownicze i kontrolne w gospodarce, celem zapewnienia realizacji planu gospodarczego Polski. Państwo będzie miało prawo przejmowania lub uspołeczniania przedsiębiorstw użyteczności publicznej oraz kluczowych przemysłów, a także aparatu transportu oraz wielkich instytucji finansowych - w wypadku gdy tego będą wymagały potrzeby ogólne.

W okresie przejściowym będą przejęte pod zarząd państwowy przy udziale czynnika społecznego przedsiębiorstwa przemysłowe zarządzane podczas okupacji przez Niemców, jak również wszelka własność ponemiecka i bepańska.

Przyszły parlament zdecyduje, czy przejęcie ziemi oraz przedsiębiorstw przez Państwo nastąpi za odszkodowaniem, czy bez odszkodowania.

Gospodarka planowa

Gospodarstwo narodowe polskie we wszystkich jego dziedzinach, a więc w rolnictwie, w produkcji surowców i przemyśle przetwórczym, w rzemiośle i

handlu oraz w finansach publicznych i prywatnych, będzie prowadzone według zasad gospodarki planowej, przy czym uwzględnione będą następujące cele i zasady podstawowe:

a) szybka odbudowa warsztatów pracy zniszczonych podczas wojny,

b) planowa rozbudowa przemysłów opartych na krajowych surowcach kopalnianych, rolniczych, leśnych, obok rozbudowy przemysłu, służącego celom obronności państwa,

c) pełne zatrudnienie wszystkich stojących do dyspozycji sił roboczych i właściwe ich użycie,

d) wyrównanie poziomu gospodarczego Polski z państwami zachodu Europy w drodze celowych inwestycji publicznych i prywatnych.

Własność prywatna traktowana będzie nie jako nie ograniczony niczym przywilej osobisty, lecz jako podstawa do pełnienia zleconych funkcji społecznych i państwowych.

Planowana szybka rozbudowa przemysłu w Polsce związana będzie z energiczną akcją Państwa Polskiego w kierunku uzyskania dla Polski należytego udziału w obrotach wymiany międzynarodowej, a zwłaszcza w obrocie surowcami światowymi.

Przebudowa ustroju rolnego

W milionowych masach chłopskich widzimy niespożytą siłę przyszłości i źródło energii narodowej.

Polska, jako kraj o przewadze elementu rolniczego, musi zwrócić szczególną uwagę na rozwiązanie zagadnienia zdrowego i twórczego ustroju rolnego. Za podstawę poczynań w tej dziedzinie przyjęta zostanie zasada upowszechnienia własności rolnej oraz upełnorolnienia gospodarstw karłowatych. Będzie więc niezwłocznie podjęta szeroka akcja przebudowy ustroju rolnego, oparta na następujących głównych zasadach:

a) Państwo przejmie natychmiast po wojnie - na planowe zabezpieczenie przebudowy ustroju rolnego - wszelkie prywatne obszary ziemi przekraczające 50 ha.

b) Z zapasów ziemi będą tworzone jednorodzinne gospodarstwa chłopskie o wielkości ód 8 do 15 ha w zależności od gleby, uprawy i położenia, dające możliwość pracy racjonalnej; wydajnej i zaspokajającej potrzeby rodziny.

c) Do tych norm zostaną powiększone gospodarstwa karłowate.

d) Lasy zostaną upaństwowione.

e) Państwo otoczy opieką specjalną całokształt gospodarki rolnej celem podniesienia produkcji i spożycia wsi oraz celem ułatwienia wymiany płodów pracy rolniczej. Wieś otrzyma wszelkie możliwe pomoce pośrednie w postaci budowy dróg, regulacji rzek, melioracji, elektryfikacji, budowy elewatorów, rozwoju sieci spółdzielni, wreszcie w formie należytej oświaty zawodowej.

Ta część ludności wiejskiej, która nie znajdzie zatrudnienia na wsi, będzie miała zapewnione masowe przeszkolenie fachowe i zostanie skierowana do pracy w przemyśle, rzemiośle, spółdzielczości, handlu i komunikacji.

Tymi drogami Państwo Polskie zmierzać będzie do likwidacji objawów biedy wiejskiej i upośledzenia społecznego wsi oraz do podniesienia gospodarczego i kulturalnego milionowych rzesz ludności wiejskiej, stwarzając w ten sposób warunki dla ogólnego podniesienia poziomu społeczno-gospodarczego całego kraju.

Upowszechnienie własności w miastach

Celem przebudowy struktury gospodarczej stworzone zostaną warunki, aby pracownik umysłowy i fizyczny - obok gwarancji znalezienia odpowiedniej i należycie honorowanej pracy - mógł uczestniczyć w akcji upowszechnienia własności. Dla realizacji tego celu nastąpi:

a) poparcie przez Państwo prywatnej inicjatywy gospodarczej przy zakładaniu nowych, gospodarczo zdrowych warsztatów przemysłowych, rzemieślniczych i handlowych typu średniego i małego;

b) poparcie przez Państwo akcji udoskonalenia pracy w drobnych warsztatach istniejących;

c) szeroka akcja budowlana po miastach i miasteczkach, mająca na celu zapewnienie ludności pracującej własnych mieszkań, gwarantujących kulturalne i zdrowe warunki mieszkaniowe;

d) krzewienie idei spółdzielczej i pomoc w organizowaniu spółdzielczości. [...]

Podane powyżej zasady dotyczą tylko spraw najgłówniejszych; ich celem jest pokazanie drogi, po której pójdzie w przyszłości Naród Polski. Dokonanie tego olbrzymiego dzieła będzie możliwe tylko wtedy, kiedy Polska uzyska należne jej ramy terytorialne, kiedy będzie silna i mocna. Tymczasem okres walki jeszcze trwa. Nie skończyła się ona jeszcze z odwiecznym wrogiem z Zachodu, gdy wschodni nasz sąsiad, nie zważając na wielki wkład Polski do walki Demokracji świata o wolność, nie zważając na czteroletnią bez przerwy walkę Polski z krwawym okupantem - sięga po odwieczne polskie Ziemie Wschodnie Rzplitej i chce narzucić Polsce swe wzory rządzenia.

Naród Polski jest zjednoczony w stanowczym przeciwstawieniu się tym niesłychanym uroszczeniom wschodniego sąsiada, tak jak zjednoczony jest w walce z wrogiem zachodnim.

Naród Polski wierzy głęboko w zwycięstwo prawa i sprawiedliwości i zdecydowanie odrzuca wszelką myśl ustępstw terytorialnych na Wschodzie. Naród Polski, zjednoczony w umiłowaniu wolności i w dążeniu do niepodległości, przeciwstawia się również jednomyślnie i zdecydowanie wszelkim próbom narzucania nam wzoru rządzenia ze Wschodu.

Odrębność naszą w zestawieniu z rosyjskim wschodem i germańskim barbarzyństwem cechuje tysiącletnia tradycja wolności i kultura chrześcijańska. Nasz obecny hart ma swe źródło również w tysiącletniej tradycji walk w obronie wolności i kultury Zachodu Europy.

Czekają nas jeszcze dni ciężkich prób i ofiar; w tym okresie musimy zachować: jedność i karność, wiarę we własne siły, wiarę w słuszność naszej sprawy i wiarę w naszą świetlaną przyszłość.

Cyt. za: *Wizje Polski. Programy polityczne lat wojny i okupacji 1939-1944*, wybór, wstęp i opr. K. Przybysz, Warszawa 1992, s. 343-48).

34. Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, 22 VII 1944

publikator: Dz. U. 1944, nr 1,

Do narodu polskiego!
Polacy w kraju i na emigracji!
Polacy w niewoli niemieckiej!

R o d a c y!

Wybiła godzina wyzwolenia. Armia Polska obok Armii Czerwonej przekroczyła Bug. Żołnierz polski bije się na naszej ziemi ojczystej. Nad umęczoną Polskę powiały znów biało-czerwone sztandary.

Naród Polski wita żołnierza Armii Ludowej, zjednoczonego z żołnierzem Armii Polskiej w ZSRR. Wspólny jest wróg, wspólna walka i wspólne sztandary.

Zjednoczeni ku chwale Ojczyzny w jednym Wojsku Polskim pod wspólnym dowództwem wszyscy żołnierze polscy pójdą obok zwycięskiej Czerwonej Armii do dalszych walk o wyzwolenie Kraju. Pójdą poprzez Polskę całą po pomstę nad Niemcami, aż polskie sztandary nie załopocą na ulicach stolicy butnego prusactwa, na ulicach Berlina.

R o d a c y!

Naród walczący z okupantem niemieckim o wolność i niepodległość stworzył swą reprezentację, swój podziemny parlament - Krajową Radę Narodową. Weszli do Krajowej Rady Narodowej reprezentanci stonniectw demokratycznych - ludowcy, demokraci, socjaliści, członkowie PPR i innych organizacji. Podporządkowały się Krajowej Radzie Narodowej organizacje Polonii zagranicznej i w pierwszym rządzie Związek Patriotów Polskich i stworzona przezeń Armia.

Krajowa Rada Narodowa, powołana przez walczący naród, jest jedynym legalnym źródłem władzy w Polsce.

Emigracyjny „rząd” w Londynie i jego delegatura w Kraju jest władzą samozwańczą, władzą nielegalną. Opiera się na bezprawnej faszystowskiej konstytucji z kwietnia 1935 roku. „Rząd” ten hamował walkę z okupantem hitlerowskim, swą awanturniczą polityką pchał Polskę ku nowej katastrofie. W chwili wyzwolenia Polski, w chwili gdy sojusznicza Armia Czerwona i wraz z nią Wojsko Polskie wypędzając okupanta z Kraju, w tym momencie musi powstać legalny ośrodek władzy, który pokieruje walką narodu o ostateczne wyzwolenie.

Dlatego Krajowa Rada Narodowa, tymczasowy parlament narodu polskiego, powołała Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego jako legalną tymczasową władzę wykonawczą dla kierowania walką wyzwoleniczą narodu, zdobycia niepodległości i odbudowy państwowości polskiej.

Krajowa Rada Narodowa i Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego działają na podstawie konstytucji z 17 marca 1921 roku, jedynie obowiązującej konstytucji legalnej, uchwalonej prawnie. Podstawowe założenia konstytucji z 17 marca 1921 r. obowiązywać będą aż do zwołania wybranego w głosowaniu powszechnym, bezpośrednim, równym, tajnym i stosunkowym Sejmu Ustawodawczego, który uchwali, jako wyraziciel woli narodu, nową konstytucję.

R o d a c y!

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego za naczelne swe zadania uważa wzmożenie udziału narodu polskiego w walce o zmiążdżenie Niemców hitlerowskich.

Wybiła godzina odwetu na Niemcach za męki i cierpienia, za spalone wsie, za zburzone miasta, zniszczone kościoły i szkoły, za łapanki, obozy i rozstrzeliwania, za Oświęcim, Majdanek, Treblinkę, za wymordowanie getta.

R o d a c y!

Sojusznicza Armia Czerwona swym bohaterstwem i ofiarnością zadała miażdżące ciosy Niemcom hitlerowskim. Armia Czerwona jako armia wyzwolenicza wkroczyła do Polski.

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego wzywa ludność i wszystkie podległe mu władze do jak najściślejszego współdziałania z Czerwoną Armią i najwydatniejszej dla niej pomocy. Jak najwydatniejszy udział Polaków w wojnie zmniejszy cierpienia narodu i przyspieszy koniec wojny. Chwytajcie za broń! Bijcie Niemców wszędzie,

gdzie ich napotkacie! Atakujcie ich transporty, udzielajcie informacji, pomagajcie żołnierzom polskim i sowieckim! Na terenach wyzwolonych wypełniajcie karnie nakazy mobilizacyjne i śpieszcie do szeregów Wojska Polskiego, które pomści klęskę wrześniową i wraz z armiami Narodów Sprzymierzonych zgotuje Niemcom nowy Grunwald! Stawajcie do walki o wolność Polski, o powrót do Matki-Ojczyzny starego polskiego Pomorza i Śląska Opolskiego, o Prusy Wschodnie, o szeroki dostęp do morza, o polskie słupy graniczne nad Odrą! Stawajcie do walki o Polskę, której nigdy już nie zagrozi nawała germańska, o Polskę, której zapewniony będzie trwały pokój i możliwość twórczej pracy, rozkwit kraju!

Historia i doświadczenia obecnej wojny dowodzą, że przed naporem germańskiego imperializmu ochronić może tylko zbudowanie wielkiej słowiańskiej tamy, której podstawą będzie porozumienie polsko-sowiecko-czechosłowackie.

Przez 400 lat między Polakami i Ukraińcami, Polakami i Białorusinami, Polakami i Rosjanami trwał okres nieustannych konfliktów ze szkodą dla obydwu stron. Teraz nastąpił w tych stosunkach historyczny zwrot. Konflikty ustępują przyjaźni i współpracy, dyktowanej przez obopólne życiowe interesy. Przyjaźń i bojowa współpraca, zapoczątkowana przez braterstwo broni Wojska Polskiego z Armią Czerwoną, winny przekształcić się w trwały sojusz i w sąsiedzkie współdziałanie po wojnie. Krajowa Rada Narodowa i powołany przez nią Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego uznają, że uregulowanie granicy polsko-radzieckiej powinno nastąpić w drodze wzajemnego porozumienia. Granica wschodnia powinna być linią przyjaznego sąsiedztwa, a nie przegrodą między nami a naszymi sąsiadami, i powinna być uregulowana zgodnie z zasadą: ziemie polskie - Polsce, ziemie ukraińskie, białoruskie i litewskie - Radzieckiej Ukrainie, Białorusi i Litwie. Trwały sojusz z naszymi bezpośrednimi sąsiadami, ze Związkiem Radzieckim i Czechosłowacją, będzie podstawową zasadą zagranicznej polityki polskiej, realizowanej przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego. Braterstwo broni, uświęcone wspólnie przelaną krwią w walce z niemiecką agresją, jeszcze bardziej pogłębi przyjaźń i utrwali sojusz z Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej. Polska dążyć będzie do zachowania tradycyjnej przyjaźni i sojuszu z odrodzoną Francją, jak również do współpracy z wszystkimi demokratycznymi państwami świata.

Polska polityka zagraniczna będzie polityką demokratyczną i opartą na zasadach zbiorowego bezpieczeństwa.

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego ustalać będzie systematycznie straty, zadane narodowi polskiemu przez Niemców, i poczyni kroki dla zapewnienia Polsce należnych jej odszkodowań.

R o d a c y!

W imieniu Krajowej Rady Narodowej Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego obejmuje władzę na wyzwolonych terenach Polski. Ani chwili na ziemi polskiej, uwolnionej od najazdu niemieckiego, nie może działać żadna inna administracja prócz polskiej. Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego sprawuje władzę poprzez Wojewódzkie, Powiatowe, Miejskie i Gminne Rady Narodowe i przez upoważnionych swych przedstawicieli. Tam, gdzie Rady Narodowe nie istnieją, demokratyczne organizacje obowiązane są natychmiast powołać je do życia, włączając w ich skład cieszących się zaufaniem ludności Polaków-patriotów, niezależnie od ich poglądów politycznych.

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego nakazuje natychmiastowe rozwiązanie organów administracji okupantów.

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego nakazuje natychmiastowe rozwiązanie tzw. granatowej policji. Rady Narodowe tworzą niezwłocznie podlegającą im Milicję Obywatelską, której zadaniem będzie utrzymanie porządku i bezpieczeństwa.

Zadaniem niezawisłych sądów polskich będzie zapewnić szybki wymiar sprawiedliwości. Żaden niemiecki zbrodniarz wojenny, żaden zdrajca narodu nie może ująć kary.

R o d a c y!

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, przystępując do odbudowy państwowości polskiej, deklaruje uroczyste przywrócenie wszystkich swobód demokratycznych, równości wszystkich obywateli bez różnicy rasy, wyznania i narodowości, wolności organizacji politycznych, zawodowych, prasy, sumienia. Demokratyczne swobody nie mogą jednak służyć wrogom demokracji. Organizacje faszystowskie, jako antynarodowe, tępione będą z całą surowością prawa.

R o d a c y!

Kraj wyniszczony i wygłodzony czeka na wielki wysiłek twórczy całego narodu. Krzywdy, zadane przez okupantów, muszą być jak najprędzej naprawione. Własność, zrabowana przez Niemców poszczególnym obywatelom, chłopom, kupcom, rzemieślnikom, drobnym i średnim przemysłowcom, instytucjom i kościołowi, będzie zwrócona prawowitym właścicielom. Majątki niemieckie zostaną skonfiskowane. Żydom po bestialsku tępionym przez okupanta zapewniona zostanie odbudowa ich egzystencji oraz prawne i faktyczne równouprawnienie.

Majątek narodowy, skoncentrowany dziś w rękach państwa niemieckiego oraz poszczególnych kapitalistów niemieckich, a więc wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe, handlowe, bankowe, transportowe oraz lasy, przejdą pod Tymczasowy Zarząd Państwowy. W miarę regulowania stosunków gospodarczych nastąpi przywrócenie własności.

R o d a c y!

Aby przyspieszyć odbudowę Kraju i zaspokoić odwieczny pęd chłopstwa polskiego do ziemi, Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego przystąpi natychmiast do urzeczywistnienia na terenach wyzwolonych szerokiej reformy rolnej.

W tym celu utworzony zostanie Fundusz Ziemi, podległy Resortowi Rolnictwa i Reform Rolnych. W skład tego funduszu wejdą wraz z martwym i żywym inwentarzem i budynkami ziemie niemieckie, ziemie zdrajców narodu oraz ziemie gospodarstw obszarnczych o powierzchni ponad 50 ha, a na terenach przyłączonych do Rzeszy - w zasadzie o powierzchni ponad 100 ha. Ziemie niemieckie i ziemie zdrajców narodu zostaną skonfiskowane. Ziemie gospodarstw obszarnczych przejęte zostaną przez Fundusz Ziemi bez odszkodowania, zależnego od wielkości gospodarstwa, lecz za zaopatrzeniem dla byłych właścicieli. Ziemianie, mający zasługi patriotyczne w walce z Niemcami, otrzymują wyższe zaopatrzenie. Ziemie skupione przez Fundusz Ziemi, z wyjątkiem przeznaczonych na gospodarstwa wzorowe, rozdzielone zostaną między chłopów małorolnych, średniorolnych, obarczonych licznymi rodzinami, drobnych dzierżawców oraz robotników rolnych. Ziemia rozdzielona przez Fundusz Ziemi za (minimalną) opłatą stanowić będzie na równi z dawniej posiadaną ziemią własność indywidualną. Fundusz Ziemi będzie tworzył nowe gospodarstwa względnie dopełniał gospodarstwa małorolne, biorąc za podstawę normę 5 ha użytków rolnych średniej jakości dla średniolicznej rodziny. Gospodarstwa, które nie będą mogły otrzymać tej normy na miejscu, będą miały prawo do udziału w przesiedleniu przy pomocy państwa na tereny z wolną ziemią, zwłaszcza na ziemie wywindykowane od Niemiec.

R o d a c y!

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego stawia przed sobą jako bezpośrednie zadanie natychmiastową poprawę bytu szerokich rzesz narodu.

Kontyngenty, zabierające chłopu całą jego krwawicę, będą natychmiast zniesione. Dla potrzeb armii i aprowizacji miast na czas wojny na podstawie polskiej ustawy o świadczeniach wojennych zostaną wprowadzone ściśle ustalone świadczenia w naturze, wydatnie zmniejszające ciężary wsi w stosunku do kontyngentów niemieckich.

Płace robotnicze i pracownicze, utrzymywane przez Niemców przymusowo na poziomie przedwojennym, zostaną ustawowo podniesione do norm, zapewniających minimum egzystencji. Natychmiast rozpocznie się odbudowa i rozbudowa instytucji Ubezpieczeń Społecznych na wypadek choroby, inwalidztwa, bezrobocia oraz ubezpieczenia na starość. Instytucje Ubezpieczeń Społecznych oparte będą na zasadach demokratycznego samorządu. Wprowadzone zostanie nowoczesne prawodawstwo w dziedzinie ochrony pracy, rozpocznie się rozładowywanie nędzy mieszkaniowej.

Zniesione zostaną niemieckie zniechędzone zakazy, kępujące działalność gospodarczą, obrót handlowy między wsią i miastem. Państwo popierać będzie szeroki rozwój spółdzielczości. Inicjatywa prywatna, wzmagająca tętno życia gospodarczego, również znajdzie poparcie państwa. Zapewnienie normalnej aprowizacji będzie jedną z podstawowych trosk.

R o d a c y!

Jednym z najpilniejszych zadań Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego będzie na terenach oswobodzonych odbudowa szkolnictwa i zapewnienie bezpłatnego nauczania na wszystkich szczeblach.

Przymus powszechnego nauczania będzie ściśle przestrzegany. Polska inteligencja zdziesiątkowana przez Niemców, a zwłaszcza ludzie nauki i sztuki, zostaną otoczeni specjalną opieką. Odbudowa szkół zostanie natychmiast podjęta.

R o d a c y!

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego dążyć będzie do najszybszego powrotu emigracji do kraju i podejmie kroki dla zorganizowania tego powrotu.

Jedynie dla agentów hitlerowskich i dla tych, którzy zdradzili Polskę we wrześniu 1939 r., granice Rzeczypospolitej będą zamknięte.

R o d a c y!

Stoją przed nami gigantyczne zadania.

Będziemy je realizować dalej nieugięcie i zdecydowanie. Odrzucimy precz warcholów, agentów reakcji, którzy przez rozbijanie jedności narodowej, przez próby prowokowania walk między Polakami idą na rękę hitleryzmowi.

Zadanie wyzwolenia Polski, odbudowy państwowości, doprowadzenie wojny do zwycięskiego końca, uzyskanie dla Polski godnego miejsca w świecie, rozpoczęcie odbudowy zniszczonego kraju - oto nasze naczelne zadanie.

Nie można tych zadań urzeczywistnić bez jedności narodowej. Wykuwaliśmy tę jedność w ciężkiej walce podziemnej.

Powstanie Krajowej Rady Narodowej było wyrazem jej urzeczywistnienia. Powstanie Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego jest dalszym krokiem na tej drodze.

R o d a c y!

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego wzywa Was:
Wszystko dla najprędszego wyzwolenia Kraju i rozbicia Niemców!

P o l a c y!

Do walki! Do broni!

Niech żyje zjednoczone Wojsko Polskie, walczące o wolność Polski!

Niech żyje sprzymierzona Armia Czerwona, niosąca Polsce wyzwolenie!

Niech żyją nasi wielcy sojusznicy - Związek Radziecki, Wielka Brytania i Stany Zjednoczone Ameryki Północnej!

Niech żyje jedność narodowa!

Niech żyje Krajowa Rada Narodowa - reprezentacja walczącego narodu!

Niech żyje Polska wolna, silna, niepodległa, suwerenna i demokratyczna!

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego

35. Raport sytuacyjny komendy głównej AK do naczelnego wodza, 14 VII 1944

Na podstawie dotychczasowego przebiegu wypadków stwierdzam, że Sowiety dążą do wywołania powstania w Polsce przy pomocy PPR. Liczą oni, że społeczeństwo polskie, zmęczone okupacją niemiecką i żądne odwetu, da się porwać do walki. Zarządzenia sowieckie przewidują wywołanie walki z chwilą przekroczenia przez nich Bugu. W tym celu planują zasilenie walki przez oddziały spadochronowe i wyposażenie ludności w broń przy pomocy zrzutów lotniczych. Zrzuty kadry dowódczej i instruktorskiej są już od kilku tygodni prowadzone.

Oceniam, że zamiary sowieckie mogą udać się w realizacji, o ile nie przeciwstawimy im tu swej postawy i swego działania. Zdaję sobie sprawę, że udanie się takiego wybuchu ułatwiłoby Sowiecom działania wojenne, lecz głównie miałyby wartość polityczną. Kraj stworzyłby pozory chęci współpracy z Sowietami i podporządkowania się im, a ludność poniosłaby olbrzymie straty oraz nastąpiłby rozłam w społeczeństwie polskim, co ułatwiłoby Sowiecom przeprowadzenie ich planów politycznych w Polsce (...). Biorąc pod uwagę obecne położenie polityczne i operacyjne, które pokrywa się z moimi przewidywaniami, oraz położenie wewnętrzne w kraju, zdecydowałem: Mimo że nie zostały nawiązane stosunki dyplomatyczne z Sowietami, AK nie może pozostać bezczynna w wypadku cofania się Niemców a wkraczania Sowietów lub w wypadku rozkładu sił niemieckich i zagrożenia okupacją sowiecką. AK musi stoczyć ostateczną walkę z Niemcami, która może przyjąć formę "Burzy", powstania lub obie formy, w wypadku gdyby w trakcie prowadzenia "Burzy" we wschodniej części kraju nastąpił rozkład sił niemieckich, wówczas w pozostałych częściach byłoby przeprowadzone powstanie.

Myślą przewodnią naszej ostatecznej walki jest:

a. zadokumentowanie przed światem naszego nieugiętego stanowiska wobec Niemców i niezłomnej woli walki z nimi;

b. wyrwanie Sowiecom złośliwego atutu do zaliczania nas w poczet cichych sprzymierzeńców Niemców lub nawet tylko neutralnych w stosunku do Niemców;

c. wzięcie pod swe dowództwo tej części społeczeństwa, która jest żądna odwetu na Niemcach, a nie wchodzi w skład AK, celem skierowania jej na drogę dążeń niepodległościowych i oderwania od czynników sowieckich.

Bezczynność AK w chwili wkraczania Sowietów na nasze ziemie nie byłaby równoznaczna z biernością kraju. Inicjatywę do walki z Niemcami da w tym wypadku PPR i znaczny odłam społeczeństwa może się przyłączyć do tego ruchu. Wtedy faktycznie kraj poszedłby na współpracę z Sowietami, przez nikogo już nie hamowaną. Sowiety nie zastałyby na naszych ziemiach AK posłusznej rządowi i Naczelnemu Wodzowi, lecz swych zwolenników witających ich chlebem i solą. Nie byłoby wtedy przeszkody, aby upozorować wolę narodu polskiego stworzenia 17 republiki sowieckiej.

Trzeba dodać, iż położenie, mimo zdania sobie sprawy, że nasza znikoma w efekcie wojskowym walka może być poczytana za współpracę z Sowietami, zmusza nas jednak do wystąpienia czynnego i ujawnienia AK.

Dając Sowiecom minimalną pomoc wojskową, stwarzamy im jednak trudność polityczną. AK podkreśla wolę narodu w dążeniach do niepodległości. Zmusza to Sowiety do łamania naszej woli siłą i stwarza im trudności w rozsądzeniu naszych dążeń od wewnątrz.

Zdaję sobie sprawę, że ujawnienie nasze może grozić wyniszczeniem najbardziej ideowego elementu w Polsce, lecz niszczenia tego nie będą mogły Sowiety przeprowadzić skrycie, a będzie musiał nastąpić jawny gwałt, co może wywołać protest przyjaznych nam sojuszników.

W trudnej naszej sytuacji decyzje te uważam za konieczne i możliwe do zrealizowania.

Źródło: J. Kirchmayer, *Powstanie warszawskie*, Warszawa 1984, s. 479-481.

36. Pierwsze "Obwieszczenie urzędowe", Lublin, 25 VII 1944

OBWIESZCZENIE URZĘDOWE

Brutalny okupant ustąpił z ziemi lubelskiej. Bliską jest chwila, kiedy prawo i sprawiedliwość przewyciężą fałsz, przemoc i gwałt. Niepodległa Rzeczpospolita Polska znów powstanie poświęceniem, wysiłkiem i miłością swych wiernych synów.

Ujmujemy ster odradzającego się Państwa we własne ręce, bo nikt obcy nie może nas zastąpić w sprawowaniu władzy w Ojczyźnie naszej.

Z polecenia Rządu Rzeczypospolitej obejmuję z dniem dzisiejszym władzę na terenie województwa lubelskiego. Od wszystkich żądam posłuchu zarządzeniom moim i podległym mi organów.

Kierownicy cywilnych instytucji użyteczności publicznej zostają mi podporządkowani automatycznie i winni zgłosić się po dyrektywy.

Wszelkie poczynania, odnoszące się do akcji zbrojnej, są podporządkowane rozkazom komendanta okręgu wojskowego Armii Krajowej.

W tej przełomowej chwili wzywam wszystkich Polaków do ofiarnego, karnego, pełnego godności wypełnienia swych obowiązków wobec Ojczyzny.

Lublin, dnia 25 lipca 1944 r.

Delegat Rządu Rzeczypospolitej na województwo lubelskie (-) Władysław Cholewa (w konspiracji: Łukasz Paśnik)

Cyt. za: M. Fijałka, 27. *Wołyńska Dywizja Piechoty AK*, Warszawa 1986, il. 139

37. Depesza Delegata Rządu, S. Jankowskiego, do premiera Mikołajczyka, 8 VIII 1944

Rozpoczęliśmy w dniu 1 sierpnia walkę zbrojną o oswobodzenie stolicy. Walkę tę prowadzimy sześć dni bez artylerii, bez czołgów, bez lotnictwa - jedynie dzięki bezprzykładnej determinacji żołnierzy AK i olbrzymiemu ofiarnemu współdziałaniu całej ludności Warszawy. Wróg bombarduje trzeci dzień miasto i podpala miotaczami ognia całe dzielnice (Wola) i szlaki - Al. Jerozolimskie, Krakowskie Przedmieście. W tym samym czasie na froncie sowiecko - niemieckim na przedpolach Warszawy panuje śmiertelna cisza. Paraliżuje naszą akcję dotkliwy brak amunicji i broni. Z wczorajszej depeszy do AK dowiadujemy się, że Warszawa została wyłączona ze zrzutów. Z prowincji przychodzą szczegółowe meldunki o rozbrajaniu przez Sowiety ujawnionych jednostek AK po ukończeniu przez nich działań wojennych. Uniemożliwiono działalność ujawniającym się delegatom okręgowym i powiatowym. Aresztują ich - nawet rozstrzelują. Coraz częściej powstają w opinii zarzuty przeciw rządowi, że nie potrafi niczego uzyskać od aliantów. Powstają zarzuty uprawiania kręactwa lub wprost zdrady Polski przez Anglię. My rozumiemy te trudności jakie przed rządem stoją, ale wszystko ma swoje granice. Krwawiący pięć lat naród ma pełne prawo moralne i formalne żądać natychmiastowej należytej pomocy i otrzymywać ją. Inaczej - wobec braku celów walki - musi nastąpić załamanie się nie tylko Warszawy, ale i wszystkich sił zbrojnych w kraju i zagranicą. Odpowiedzialność za to spadnie na tych, którzy nie spełnili swych obowiązków względem Polski.

Source : Pronobis W., *Polska i świat w XX wieku*, Warszawa 1995

38. Oświadczenie agencji TASS w sprawie powstania Warszawskiego, 13 VIII 1944

W ostatnich dniach prasa zagraniczna zamieszczała wiadomości, z powołaniem się na gazety i rozgłośnie Polskiego Rządu Emigracyjnego, o powstaniu i walkach, które wybuchły w Warszawie 1 sierpnia na rozkaz emigrantów polskich z Londynu i trwają po dziś dzień. Gazety i rozgłośnie Polskiego Rządu Emigracyjnego w Londynie czynią przy tym aluzję, jakoby powstańcy w Warszawie pozostawali w kontakcie z dowództwem radzieckim, które nie okazało im należytej pomocy.

TASS upoważniony jest do oświadczenia, że te twierdzenia i aluzje prasy zagranicznej są albo rezultatem nieporozumienia, albo przejawem oszczerstwa pod adresem dowództwa radzieckiego. TASS jest poinformowany, że ze strony londyńskich kół polskich, ponoszących odpowiedzialność za wydarzenia w Warszawie, nie czyniono żadnych prób, aby *zawczasu* powiadomić i uzgodnić z radzieckim dowództwem wojskowym jakiegokolwiek wystąpienia w Warszawie. Wobec powyższego odpowiedzialność za wydarzenia w Warszawie spada wyłącznie na polskie koła emigracyjne w Londynie.

Źródło: Sprawa polska w czasie drugiej wojny światowej na arenie międzynarodowej, Zbiór dokumentów, Warszawa 1965, 5.567.

39. Rozkaz rozwiązania Armii Krajowej, 19 I 1945

Postępująca szybko ofensywa sowiecka doprowadzić może do zajęcia w krótkim czasie całej Polski przez Armię Czerwoną. Nie jest to jednak zwycięstwo słusznej sprawy, o którą walczyliśmy od roku 1939. W istocie bowiem - mimo stworzonych pozorów wolności - oznacza to zmianę jednej okupacji na drugą, przeprowadzoną pod przykrywką Tymczasowego Rządu Lubelskiego, bezwolnego narzędzia w rękach rosyjskich.

Żołnierze! Od 1 września 1939 r. Naród Polski prowadzi ciężką i ofiarną walkę o jedyną Sprawę, dla której warto żyć i umierać o swą wolność i wolność człowieka w niepodległym państwie.

Wyrazicielem i rzecznikiem Narodu i tej idei jest jedyny i legalny Rząd Polski w Londynie, który walczy przez przerwy i walczyć będzie nadal o nasze słuszne prawa.

Polska, według rosyjskiej recepty, nie jest tą Polską, o którą bijemy się szósty rok z Niemcami, dla której popłynęło morze krwi polskiej i przecierpiano ogrom męki i zniszczenie Kraju. Walki z Sowietami nie chcemy prowadzić, ale nigdy nie zgodzimy się na inne życie, jak tylko w całkowicie suwerennym, niepodległym i sprawiedliwie urządzonym społecznie Państwie Polskim.

Obecne sowieckie zwycięstwo nie kończy wojny. Nie wolno nam ani na chwilę tracić wiary, że wojna ta skończyć się może jedynie zwycięstwem słusznej Sprawy, tryumfem dobra nad złem, wolności nad niewolnictwem.

Żołnierze Armii Krajowej!

Daję Wam ostatni rozkaz. Dalszą swą pracę i działalność prowadźcie w duchu odzyskania pełnej niepodległości Państwa i ochrony ludności polskiej przed zagładą. Starajcie się być przewodnikami Narodu i realizatorami niepodległego Państwa Polskiego. W tym działaniu każdy z Was musi być dla siebie dowódcą. W przekonaniu, że rozkaz ten spełnicie, że zostanieie na zawsze wierni tylko Polsce oraz by Wam ułatwić dalszą pracę - z upoważnienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zwalnam Was z przysięgi i rozwiązuję szeregi Armii Krajowej.

W imieniu służby dziękuję Wam za dotychczasową ofiarną pracę.

Wierzę głęboko, że zwycięży nasza Święta Sprawa, że spotykamy się w prawdziwie wolnej i demokratycznej Polsce.

Niech żyje Wolna, Niepodległa, Szczęśliwa Polska.